GŁOS NARODU

NR. 569. — ROK XXVI. | KRAKOW, WTOREK DNIA 28. LISTOPADA 1916 R. | WYDANIE WIECZORNE.

CENA ZA OGŁOSZENIA (INSERATY):

Zwyczajne: 1 wiersz petitowy lub jego miejsce	K.	—·20
Za wiersz 1 petitowy układ liczb. lub tab.	„	—·40
Nadesłane za wiersz petit. lub jego miejsce	„	—·80
Nekrologi i zawiadomienia od wiersza petit.	„	1·—
Komunikaty pryw. po kronice od wiersza pet.	„	1·50
Załączniki prospekty i cyrkularze, broszurki itp. dla zamiejscowych prenum. za 100 egz.	„	2·—
dla miejscowych prenumerat. za 100 egz.	„	1·—

Przy kilkurazowem zamieszczeniu inserat. nadesłanego itp. udziela Administracya odpowiedniego rabatu.

PRENUMERATA „GŁOSU NARODU“ WYNOSI, W KRAKOWIE W ADMINISTRACYI: MIESIĘCZNIE K. 3·80. KWART. K. 11·— PÓŁROCZ. K. 21·— ROCZNIE K. 40·—

Za odnoszenie do domu w Krakowie, lub za przesyłkę pocztową do Austro-Węgier, Niemiec i Królestwa Polskiego dolicza się po 60 hal. miesięcznie. — Cena Nru wynosi w Krakowie: Wydanie poranne 12 hal. Wydanie wieczorne 8 hal. Na prowincyi: Wydanie całodzienne 16 hal.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI: KRAKÓW, ULICA ŚW. TOMASZA L. 35. TEL. REDAKCYI 190. — ADMIN. I DRUKARNI 3344. — TELEGR.: „GŁOS NARODU“ KRAKÓW.

ZAMAWIAĆ DZIENNIK MOŻNA:

Przez urzędy pocztowe, Ajencye dzienników, lub też wprost w Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie.

WPŁATY MOŻNA USKUTECZNIAĆ:

1) Przez Pocztową Kasę Oszczędności Nr 23.993
2) Przez Filię Banku Krajowego w Krakowie na rachunek bieżący Wydawnictwa „Głosu Narodu“
3) Przekazem pocztowym pod adresem Administracyi „Głosu Narodu“ w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 35.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń 28. listopada.

Urzędowo donoszą dnia 28. listopada 1916.

Wschodni teren:

Front wojsk jenerała pułkownika arcyksięcia Józefa: Wczoraj przekroczono Alutę. W dolinie Argesu zajęto Curtea de Arges.

Na siedmiogrodzkim froncie wschodnim odparły nasze straże polowe silne rosyjskie oddziały wywiadowcze.

Front wojsk jenerała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego: Nie było żadnych szczególniejszych wydarzeń.

Włoski i południowo-wschodni teren.

Położenie bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Höfer mp.

Wycieczka floty niemieckiej.

Berlin. (B kor.) Biuro Wolffa. Części naszych sił morskich podjęły w nocy z dnia 26 na 27 b. m nową wycieczkę aż tuż pod wybrzeże angielskie. Niedaleko Lowestoft zatopiono nieprzyjacielski statek patrolowy. Załogę wzięto do niewoli. Przytrzymano kilka neutralnych parowców i przeszukano je. Ponieważ nie znaleziono kontrabandy, wypuszczono je na wolność. Nasze siły zbrojne zawróciły, nie zetknąwszy się z nieprzyjacielem. — Szef sztabu admiralicyi morskiej.

Protest rządu austro-węg.

Wiedeń (B. Kor.) C. i k. rząd założył u rządów Francyi, Anglii, Włoch i Rosyi protest przeciw wystąpieniu ententy wobec uwierzytelnionych u królewskiego dworu greckiego posłów austro-węgierskiego i innych sprzymierzeńców. O tym proteście zawiadomione zostały rządy państw sprzymierzonych i neutralnych.

Wojna z Włochami.

Doniesienie Cadorny.

Wiedeń. Z kwatery prasowej donoszą — komunikat włoski z dnia 23 bm.: Wzdłuż całego frontu nie dzieje się nic ważnego. W strefie Gorycyi otworzył nieprzyjaciel ogień działowy na obóz jednego z naszych oddziałów sanitarnych, opatrzony znakami Czerwonego Krzyża. Zraniono 11 chorych, a 7 zabito.

Komunikat z dnia 24 bm: Na froncie trydenckim umożliwiła lepsza pogoda działalność artyleryi, która najbardziej była czynną na wyżynie Asiago. Baterye nasze ostrzeliwały nieprzyjacielskie oddziały robotnicze i przeszkadzały w komunikacyi wojskom austryackim w dolinie Assa. Na froncie alp Julijskich ogień działowy w obszarze Plavy, Gorycyi i w Krasie. Baterya nieprzyjacielska obrzuciła 12 granatami lazaret polowy 144 — ofiar nie było.

Komunikat z dnia 25 b. m.: Na południe od drogi Loppio-Mori (na prawo od Adygi) odrzuciliśmy drobny atak nieprzyjacielski w kierunku Sano. Wzdłuż całego frontu trydenckiego pojedynek działowy, nasze baterye przeszkadzały w ruchach wojsk nieprzyjacielskich w obszarze górnej Adygi. Na froncie julijskim zaznaczyła się żywsza działalność przeciw naszym stanowiskom koło Vrsic (Vrsic—Monte nero) i na wschód od Gorycyi.

Z Grecyi.

Przeciw wydaniu uzbrojenia.

Kolonia. (B. kor.) »Koeln. Ztg.« donosi z Aten: Król i rząd zdecydowali za żadną cenę nie zgodzić się na wydanie uzbrojenia wojskowego.

Pretensye Sarrail'a.

Berno. (B. kor.) Jak donoszą z Aten, po przywróceniu połączenia kolejowego między Monastyrem i Salonikami, Sarrail ponownie zażądał od rządu greckiego dostarczenia mu 50 wagonów dla transportu prowiantów i amunicyi.

Cesarz i król Karol.

Pułk następcy tronu.

Wiedeń (B. Kor.) „Straeflers Militaerblatt“ donosi: Jego c. i k. apost. Mość wydał następujący rozkaz do armii i floty:

Rozkaz do armii i floty.

Chcę, by mój pierworodny, z łaski Bożej mnie darowany, syn odtąd należał do mej walecznej siły zbrojnej i mianuję Go właścicielem mego pułku piechoty nr. 17, który odtąd ma nosić imię następcy tronu.

Karol mp.

Przysięga cesarza Karola.

Wiedeń. Jak w kołach politycznych opowiadają, złożenie przysięgi cesarza wobec Rady państwa nastąpi w dniu 10. grudnia.

Audyencye w Burgu.

Wiedeń. Cesarz Karol, dla kierowania sprawami państwa i celem udzielania audyencyj, będzie codziennie jeździł z zamku Schönbruńskiego do Burgu. W najbliższych dniach cesarz przyjmie posłów i ambasadorów przy dworze austryackim.

Audyencya Dra Koerbera.

Wiedeń. (B. kor.) Cesarz przyjął po południu na dłuższej audyencyi prezydenta ministrów Dra Koerbera.

Najwyższe odznaczenia.

Wiedeń. (B. Kor.) D. 24 listopada 1916. „Straefl. Militaerblatt“ podaje szereg pism odręcznych cesarza, a to: Pismo do marszałka polnego arcyksięcia Fryderyka, w którym monarcha wskazuje, że ponieważ z powodu długich lat pokojowych, jakie poprzedziły wojnę, nie istnieje wcale kapituła orderu wielkiej cesarzowej i królowej Maryi Teresy, która byłaby powołaną do decydowania o przyjęciu nowych członków orderu, cesarz w gorącem uznaniu zasług arcyksięcia około osoby cesarza, całej siły zbrojnej i ojczyzny, nadaje mu wielki krzyż orderu wojskowego Maryi Teresy i zarządza, by arcyksięciu oddany został wielki krzyż, jaki nosił marszałek polny arcyksiążę Albrecht.

Pismo do jenerał pułkownika bar. Conrada, w którem cesarz mianuje go marszałkiem polnym.

Pisma do jenerał pułkowników hr. Paara i bar. Bolfrasa, w których cesarz w uznaniu ich wybitnych zasług nadaje im krzyż zasługi wojskowy I klasy z dekoracyą wojenną.

Pismo do jenerał pułkownika bar. Krobatina, w którem cesarz w uznaniu jego wybitnych zasług nadaje mu wielki krzyż orderu św. Szczepana.

Pisma do jenerał-pułkowników bar. Georgiego i bar. Hazaia w których cesarz w pełni uznaje ich wybitne zasługi i wyraża im swe szczególne pochwalne uznanie.

Pismo do wielkiego admirała Hausa z nadaniem mu wielkiego krzyża orderu Leopolda z dekoracyą wojenną.

O służbę powszechną.

Berlin. (B. k.) Komisya gł. parlamentu w dalszym ciągu obrad nad ustawą o patryotycznej służbie pomocniczej przyjęła wniosek, według którego postanowienia szczegółowe ustawy mogą być przyjęte przez Radę Związkową tylko za zgodą 15-tu członków komisyi parlamentu, oraz że urząd wojenny jest zobowiązany stale informować komisyę o wszystkich ważnych zajściach. Wreszcie komisya zgadza się na to, że ustawa ma być zniesioną w ciągu miesiąca po zawarciu pokoju.

Na froncie zachodnim.

Komunikaty francuskie.

Wiedeń. Z kwatery prasowej donoszą. Komunikat francuski z dnia 24. b. m. godz. 3 po poł.. Na froncie Sommy dość żywy ogień działowy w okolicy Saillisel i koło fabryki cukru w Ablaincourt. W Alzacyi pozwolił nam pomyślny atak na niemieckie rowy na południowy wschód od Metzeral zabrać jeńców bez strat z naszej strony.

Komunikat z dnia 24. godz. 11 w nocy: Dzień cały zbiegł spokojnie. Jedno z dalekonośnych dział niemieckich wyrzuciło trzy granaty ciężkiego kalibru w kierunku Nancy.

Komunikat z dnia 25. bm. wieczorem. Ożywioną działalność obustronnej artyleryi w okolicy fortu Vaux; na innych częściach frontu ogień działowy z przerwami.

Komunikat z dnia 26. godz. 3 pop. W obszarze na wschód od Maison de Champagne odrzucono gładko niemiecki atak na naszą placówkę. Wszędzie indziej noc zbiegła spokojnie.

Komunikat z dnia 26. bm. godz. 11 w nocy: Nad Sommą obustronny ogień działowy w odcinku Ablaincourt-Pressoir. W Szampanii odrzuciliśmy ogniem zaporowym i karabinów maszynowych, nieprzyjacielski atak na stanowiska wygięcia naszej linii.

† Cesarz Franciszek Józef I.

Manifestacye żałobne.

W KRAKOWIE.

We czwartek, w dniu pogrzebu cesarza Franciszka Józefa I. wszystkie krakowskie szkoły ludowe i wydziałowe wezmą udział w nabożeństwach żałobnych. Następnie dziatwa uda się do swych szkół, gdzie nauczyciele w popularnych wykładach, przedstawią życie i dzieje panowania zmarłego Monarchy, ze szczególnem uwzględnieniem Jego stosunku do Polaków i naszego kraju. Dzień ten będzie wolnym od nauki szkolnej.

W TARNOWIE.

Z inicyatywy ordynaryatu biskupiego odbyło się 25. b. m. żałobne nabożeństwo za spokój duszy śp. Cesarza Franciszka Józefa I. Mszę św. odprawił w katedrze X. biskup Wałęga. Po nabożeństwie zebrała się Rada miejska o godz. 10 przed połud. w żałobnie przystrojonej sali ratuszowej. Na posiedzenie Rady przybyli reprezentanci duchowieństwa, wojskowości, urzędów, szkół średnich i autonomii. Do zebranych przemówił burmistrz Dr. Tertil, którego mowy wysłuchali obecni, stojąc. W obszernem przemówieniu skreślił Dr. Tertil przebieg panowania zmarłego Cesarza i wskazał na trudności, jakie spotykał podczas swoich rządów w państwie niejednolitem. Z naciskiem zaznaczył, ile zmarłemu Monarsze ma do zawdzięczenia nasz kraj, a nawet sam Tarnów. Celem uczczenia pamięci nieodżałowanej pamięci Cesarza przedłożył Dr. Tertil Radzie miej. dwa wnioski: o zmianę nazwy ul. Seminaryjskiej na ul. Franciszka Józefa i o utworzenie stypendyum w roczn. kwocie 500 kor. dla sierót po żołnierzach poległych w obecnej wojnie, pochodzących z Tarnowa, a w razie braku sierót po żołnierzach, dla ich wnuków. Obydwa wnioski uchwalono jednogłośnie bez dyskusyi. W czasie nabożeństwa i posiedzenia Rady miejskiej sklepy wszystkie w myśl polecenia magistratu były zamknięte. Również i teatr tego dnia na znak żałoby nie dał zapowiedzianego przedstawienia.

W węgierskiej Izbie panów.

Budapeszt. (B. kor.) Węgierska Izba magnatów zebrała się po południu na posiedzenie żałobne. Prezydent polecił odczytać reskrypt królewski, którego Izba stojąco wysłuchała. Następnie prezydent Josika i kardynał książę-prymas Dr Czernoch uczcili pamięć zmarłego króla, poczem odczytano nuntium Izby posłów o powziętych na przedpołudniowem posiedzeniu sejmu uchwałach, które przyjęto do wiadomości. Izba magnatów na wniosek prezydenta w podobny sposób, jak Izba posłów. uchwaliła żałobę narodową, oraz uroczyste powitanie nowego monarchy i jego małżonki.

Franciszek Józef I. o pokoju.

Budapeszt. Wiedeński korespondent „Pesti Hirlap“ był przyjęty przez kapitana gwardyi cesarskiej hr. Becka, który mu opowiedział: Gdy zostałem zamianowany jenerał-pułkownikiem miałem po raz ostatni szczęście znaleźć się przy cesarzu. Był on rzeźki i z najdokładniejszą znajomością wypadków mówił o wojnie, opatrując swoje przepowiednie uzasadnionymi dowodami. Cesarz mówił tonem pełnym nadziei o końcu wojny.

Przed pogrzebem.

W kościele zamkowym.

Wiedeń. (B. kor) W kościele farnym w zamku zjawili się cesarz i cesarzowa, jakoteż bawiący w Wiedniu członkowie najwyższego domu, z których część przybyła z Schoenbrunu, inni wprost z zamku. Pobłogosławieniem zwłok, ustawionych na katafalku, skończyło się ich przewiezienie. Bramy kościoła zamknięto aby je znowu otworzyć, celem dopuszczenia publiczności dla odwiedzenia zwłok.

* * *

W sobotę wieczorem odbyło się w ratuszu pod przewodnictwem komisarza rządowego radcy nam. p. Grabowskiego poufne posiedzenie Rady przybocznej miasta Lwowa, na którem wybrano delegacyę na pogrzeb cesarza Franciszka Józefa. W pogrzebie wezmą udział imieniem miasta: zastępca komisarza rządowego radca dworu Fiedler oraz pp. Chlamtacz, Gromnicki, Ohly, Schleicher, Sklepiński i Rybicki.

* * *

Berlin. W pogrzebie cesarza Franciszka Józefa wezmą wspólnie udział wszyscy książęta Rzeszy niemieckiej. Książęta północno-niemieccy, wraz ze swymi orszakami, zbiorą się w oznaczonym punkcie Niemiec, i wspólnie odbędą podróż.

* * *

Haga. (B. Kor.) Biuro korespondencyjne donosi: Nadzwyczajne poselstwo, które ma zastępować królowę na pogrzebie cesarza Franciszka Józefa, wyjechało wczoraj do Wiednia.

* * *

Berno. (B. Kor.) Poseł dr. Bourcart w Wiedniu wyznaczony został jako specyalny zastępca Szwajcaryi na pogrzeb cesarza Franciszka Józefa z nadzwyczajną misyą i w tym celu ze specyalnemi pełnomocnictwami akredytowany u cesarza Karola.

Klęska Rumunii.

Falkenhayn i Mackensen.

Budapeszt. Sofijski korespondent dziennika „Az Est« donosi, że Falkenhayn i Mackensen połączyli się koło Plasiny. Po przejściu grupy wojsk armii Mackensena przez Dunaj koło Sistowy został fron sprzymierzonych w Rumunii złączony, jak to już było swego czasu w Serbii koło Kladowy.

Plasina leży w oddaleniu 70 klm. od Pitesti w centrum pcza Rimnikiem i koło Campolungu walczących wojsk rumuńskich. Ważność posunięcia się naprzód tej grupy, której część rozpostarła się w północno wschodnim kierunku od Zimnicy i dotarła już do linii kolejowej Aleksandria, część zaś zbliżyła się do Giurgewa, polega na tem, że Aleksandrya jest oddalona tylko o 60 klm. od Bukaresztu.

Rozbitki z pod Orsovy.

Budapeszt. Sofijski korespondent dziennika „Az Est“ donosi: Dla ścigania grupy wojsk rumuńskich, vygnanej z pod Orsovy, liczącej około 12.000 żołnierzy, zostały wysłane silne oddziały wojsk sprzymierzonych. Nie udało im się jednak dotychczas uciekających Rumunów pochwytać. Nie uważa się za wykluczone, że żołnierze rumuńscy przywdziali odzież cywilną, aby się w ten sposób przedrzeć. Natomiast mówią, że dotychczas ani działa ich, ani karabiny nie zostały wzięte. To jedno jest pewnem, że uciekający oczekiwani są na linii Orsova-Crajova przez potężne grupy wojsk sprzymierzonych. Przez Dunaj nie mogą oni ujść, gdyż byliby bardzo nieprzyjaźnie przez Bułgarów przyjęci. W razie, gdyby — jak to ostatni komunikat doniósł — grupy rumuńskie na północny wschód od Turnu—Severin, który całkowicie jest w naszych rękach, usiłowały stawić opór, to los ich byłby już przypieczętowany.

W Bukareszcie.

Berno. (B. kor.) »Bund« donosi: Według sprawozdań z Petersburga, Bukareszt zamieniono w obóz wojenny. Są w nim masy wojska, a połowa ludności opuszcza stolicę. Ruch tramwajów jest mały, drożyzna wzrasta. Według »Rieczy« komendant Bukaresztu ogłosił, że zwraca uwagę wielka ilość oficerów na ulicach, wskutek czego oficerowie rumuńscy, nie mający specyalnych zadań w Bukareszcie, mają natychmiast powrócić na front, a oficerowie, którzy są służbowo w Bukareszcie nie mają się więcej pokazywać na ulicach.

Fatalny odwrót.

Stokholm. „Kiewlanin“ przynosi opis rumuńskiej klęski w północnej Wołoszczyźnie. Czytamy tam: Gdy Niemcy przedarli się w dolinie Jiu i rozpoczęła się ucieczka Rumunów, zostało jedyne połączenie kolejowej na linii Orsova-Crajova przez Niemców zajęte. Do rozporządzenia Rumunów zostały tylko dwie drogi krajowe, z których jedna wiodła do doliny Verdea, druga zaś w odległości 10 km. od Dunaju przez Turnu—Magurele wprost do Bukaresztu. Ta ostatnia była jednak wystawiona na bombardowanie przez Niemców z poza Dunaju. Wielki gościniec przedstawiał po dwunastogodzinnym odwrocie rumuńskim obraz zniszczenia. Całe kolumny trenu Rumunów leżały zdruzgotane. Oddział złożony z siedmiu ich ciężkich bateryj został niedaleko Turnu—Magurele rozbity przez baterye bułgarską Nikopul. Droga była na metr głęboko rozkopana. Komenda wojskowa z Turnu—Magurele wysłała ludność miejską aby tę ważną drogę naprawiła. Sama praca około oczyszczenia drogi trwała 30 godzin, co spowodowało znaczną zwłokę. W dalszych rzędach niestrudzenie poruszającej się naprzód karawany, zwłoka ta wywołała panikę. Żołnierze masowo porzucali tren i uciekali drogami bocznemi w kierunku wschodnim. Także na drodze w dolinie Vedeal rozgrywały się okropne sceny. Jeden oddział III pułku artyleryi, który był w największym pośpiechu wysłany dla wzmocnienia rumuńskich pozycyi nad Dunajem, przejechał nie oglądając się na nic, przez wszystkie oddziały swojej piechoty zaścielając drogę trupami.

Oficyalny dziennik „Independance Roumaine“, który dotąd wysyłał pod adresem Rosyi bezskuteczne wołania o pomoc, zwraca teraz swój krzyk niedoli pod adresem angielsko-francuskiego rządu. Sarrail przez zerwanie ze swoją dotychczasową taktyką, i przez odciążenie Rumunów akcyą na swym froncie może przeszkodzić, aby Rumunia nie podzieliła losów Serbii.

Dziennik rządowy „Vittorul“ przynosi następujący urzędowy komunikat: Nieprzyjaciel posuwa się naprzód na wszystkich frontach wołoskich.

W Macedonii.

Wiedeń. Z kwatery prasowej donoszą: Komunikat włoski z frontu macedońskiego: W Macedonii dn. 20. bm. odparły nasze wojska, operujące na zachód od Monastyru atak nieprzyjacielski. W dalszych postępach w kierunku północnym zdobyły wojska włoskie w dniu 22. bm. wzgórza na południe od Bratindol i północny zachód od Monastyru.

Wiedeń. Komunikat francuski z dnia 24. bm. Na prawym brzegu Czerny zajęli Serbowie wieś Budnine. Dwa nieprzyjacielskie ataki skierowane na nasze stanowiska, zostały w zupełności odparte. Na północ i wschód od Monastyru trwają dalej zacięte walki. Wojska ententy posuwają się naprzód i zadają ciężkie straty Niemcom i Bułgarom, usiłującym im stawić opór. Na zachód od Monastyru posuwają się dalej Włosi i dotarłszy aż do Misopane wzięli jeńców.

Komunikat z dnia 26. bm. Na północ i wschód od Monastyru gwałtowna walka działowa. Nasze lewe skrzydło i Włosi poczynili dalsze postępy ku Tarnowej na północny wschód od Monastyru. Lotnicy angielscy obrzucili bombami nieprzyjacielski obóz w Nehorta.

Legiony w Królestwie.

Nadchodzą dalsze wiadomości o rozlokowaniu Legionów na terenie Królestwa. Jak donosi „Naprzód“, poszczególne formacye mają być umieszczone w następujących miejscowościach: I. pułk — Łomża, II. pułk — Różany. III. pułk Warszawa, IV. pułk — Modlin. V. pułk — Pułtusk. VI. pułk — Nałęczów: I. pułk kawaleryi — Ostrołęka. II. pułk kawaleryi — Mińsk Mazowiecki; I. pułk artyleryi — Grajewo, II. pułk artyleryi — Kalwarya; Saperzy i oddziały techniczne — Modlin.

Dalej donosi „Dziennik Narodowy“, że komenda Legionów przenosi się dn. 30. do Warszawy. Drugi pułk ułanów — według doniesienia Ajencyi telegraficznej Wat — przybywa do Mińska Mazowieckiego d. 26. i 27. listopada. „Kuryer Polski“ drukuje rozmowę z oficerem Legionów, bawiącym w Warszawie. Informacye, jakie podał, brzmią w głównych zarysach tak:

Austrya oddaje Legiony polskie w całości wojsku polskiemu. Zatem wszyscy poddani austryaccy, których procent w obecnym składzie Legionów, tak w korpusie oficerskim, jak w szeregach żołnierskich, jest bardzo wybitny (dochodzi do 70 proc.), przekazani zostaną wojsku polskiemu. Legiony zwolnione będą od obowiązującej w dotychczasowem brzmieniu formuły przysięgi: przyjęta będzie formuła nowa, definitywnie jeszcze nieustalona. Na skutek tej decyzyi, zapadłej po 5. listopada, Legiony wycofane będą do Królestwa Polskiego i do nastarannemu wyszkoleniu, by w najbliższej przyszłości objąć mogły rolę związku i kadr przyszłego wojska polskiego. Przemiany te oczywiście poprzedzone będą odpowiedniem rozporządzeniem cesarza Austryi“.

A propos organizacyi werbunkowej donosi „Naprzód“:

W ostatnim numerze podaliśmy zarys organizacyi werbunkowej w Królestwie, na czele której znalazł się pułkownik Sikorski. Tę samą wiadomość sprostowany, i w „Biuletynie“ warszawskim, który przytem wyjaśnia, iż w sprawie powyższej nie odbyła się żadna rozmowa pomiędzy płk. Sikorskim, a Radą narodową. Do tego wyjaśnienia zmusza go i p. S., który wedle informacyj „Biuletynu“, powoływał się w Piotrkowie bezpodstawnie na jakieś porozumienie się swoje z Radą narodową.

O przyszłość Śląska.

Na posiedzeniu pełnego Komitetu Obwodowego Polskiej Partyi Socyalno-demokratycznej Śląska i Moraw, które odbyło się dnia 19 listopada 1916. uchwalono, jak donosi „Naprzód“, następującą rezolucyę.

„Komitet Obwodowy P. P. S. D. na Śląsku jako reprezentacya polskiej klasy robotniczej, daje wyraz radości z uzyskania niepodległ. państwa polskiego, poczuwając się do łączności z całym narodem polskim w tym epokowym momencie. Polski proletaryat na Śląsku żywi uzasadnioną nadzieję, że wszechstronny swobodny rozwój narodowy ludności polskiej na Śląsku będzie ustawowo zabezpieczony. Komitet Obwodowy P. P. S. D. na Śląsku wzywa swoją reprezentacyę, zasiadającą w Kole polskiem, by najbardziej na zachód wysuniętą, etnograficznie i historycznie dzielnicę polską uwolniła na zawsze od goryczy pełnych walk narodowych“.

Jeńcy — gośćmi.

Wskutek ogłoszenia niepodległości Królestwa Polskiego nastąpiła zasadnicza zmiana także w położeniu jeńców-Polaków, przebywających w obozach wojennych w Niemczech. Dotychczas zmiana ta wyraziła się w następujący sposób:

1) Polacy z Królestwa nie są już jeńcami wojennymi na ziemi niemieckiej — są gośćmi, co pociąga za sobą zmieniony sposób ich traktowania.

2) Niema już „obozów jeńców“, gdzie są Polacy skupieni — zamieniły one urzędowo nazwy swe na „wojenne obozy polskie“.

3) Polacy mają zapewnioną stałą korespondencyę z krajem.

4. Otrzymywać będą urlopy, o ile usprawiedliwi je potrzeba odwiedzenia pozostawionej rodziny, lub dozoru opuszczonego gospodarstwa.

Niepodległa Arabia i Polska.

„Frankfurter Zeitung“ donosi, że Borys Stürmer, świeżo dymisyonowany prezes gabinetu rosyjskiego i minister spraw zagranicznych, wysłał 7. bm. depeszę gratulacyjną do rządu niepodległego państwa Arabii, które koalicya ogłosiła w ostatnim czasie. Stürmer wyraził radość, iż „szlachetna rasa arabska wstąpiła w szeregi mocarstw, które walczą o zasady sprawiedliwości i ludzkości“. „Frankfurter Zeitung“, nawiązując do tej depeszy oraz do znanego protestu Rosyi przeciw ogłoszeniu niepodległości Polski, zapytuje, dlaczego zupełnie analogiczny akt jest „naruszeniem podstawowych zasad prawa międzynarodowego“, gdy odnosi się do Polaków i spełniają go państwa centralne, a staje się „walką o podstawy sprawiedliwości“, gdy wychodzi od ententy?

Po zgonie Sienkiewicza.

W niedzielę odbył się w lwowskiem Kole literackiem i Kasynie miejskiem uroczysty wieczór ku czci Sienkiewicza. Przybyli przedstawiciele świata literackiego, artystycznego, arystokracyi, dziennikarstwa. Zaszczycił przybyciem zebranie X. Arcybiskup Bilczewski; jawili się nadto X. kan. Badeni, X. infułat Zajchowski, liczne duchowieństwo, szerokie koła obywatelstwa. Odegrano nasamprzód XX preludyum Chopina, poczem Leon hr. Poniński zagaił obchód pięknem przemówieniem, w którem podniósł, że o twórcy Trylogii rzec można, że „miał serce i umiał patrzeć w serce“ Polski. Z kolei wszedł na wytwornie udekorowaną i ozdobioną biustem Sienkiewicza estradę prof. Bruchnalski, wyłuszczając w obszernym wywodzie istotę geniuszu Sienkiewicza i oddziaływanie jego na społeczeństwo. Skończył prof. Bruchnalski słowami: Składam Ci Twórco wielki hołd i wdzięczność, żeś w dniach ciemności, krzywdy, klęski pochyloną głowę narodu podnosił w górę, a nigdy jej nie schylał — żeś oczom narodu kazał wypatrywać przestrzeń słoneczną i olśniewające światło przyszłości — że wonią czarodziejską dzieł swoich, jak wiosna kwiatów zapachem, wiałeś na życie polskie, „ucząc je w nieszczęściu ginąć i kamienie, ratując je w uścisku śmierci“. W końcu przemawiał znakomity historyk prof. Ludwik Kubala, świetny znawca epok, opisywanych przez Twórcę „Trylogii“. W mowie swej podniósł przedewszystkiem zupełne opanowanie przez Sienkiewicza materyału dziejowego. Nic też dziwnego, że gdy zaczął pisać, to dzięki swej potężnej pamięci i dywinacyi twórczej teren tak prawdziwy a ludzi tak żywych, jakby wśród nich przebywał. I stąd kreacye Jego porywały nawet cudzoziemców. Odegrany przez orkiestrę marsz żałobny Chopina zakończył podniosły wieczór.

* * *

Dnia 22 listopada jako w dniu pogrzebu Henryka Sienkiewicza urządził sztokholmski Komitet Polski na cześć wielkiego pisarza uroczystość żałobną, w której brały udział olbrzymie tłumy przebywających w Sztokholmie Polaków oraz mieszkańców miasta. Mszę żałobną odprawił biskup katolicki X. dr. Biller. Podczas nabożeństwa byli obecni przedstawiciele wszystkich akredytowanych w Sztokholmie mocarstw, członków królewsko-szwedzkiego instytutu Nobla, uniwersytetu, świata uczonych i literatów, arystokracyi i prasy. Świątynia była pięknie przybrana i jaśniała od blasku świec, w pośrodku ustawiono katafalk, ubrany w barwy narodowo-polskie. Po skończonem nabożeństwie odśpiewali w kościele obecni Polacy hymn narodowy polski „Boże coś Polskę“. Między uczestnikami uroczystości zauważono przedstawicieli Polski ze wszystkich trzech zaborów.

Subskrybujmy
V. pożyczkę wojenną.

KRONIKA.

Z miasta.

LISTOPADOWA ROCZNICA. W dniu dzisiejszym, jako w przeddzień 86 rocznicy narodowego powstania 1830/31 roku, staraniem N. K. N. odbyło się w kościele N. Panny Maryi uroczyste nabożeństwo żałobne. W prezbiteryum ustawiono katafalk rzęsiście oświetlony i otoczony zielenią. Nabożeństwo odprawił X. Arcyb. Symon w asyście duchowieństwa maryackiego. W czasie nabożeństwa chór kościoła Maryackiego wykonał szereg pieśni. — W nabożeństwie wzięli udział członkowie N. K. N. przedstawiciele organizacyi, uczestnicy powstania r. 1863 wreszcie liczni wierni.

Jutro o godz. 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu, staraniem stowarzyszeń młodzieży akademickiej „Polonia“ i „Znicz“.

NABOŻEŃSTWO ZA DUSZE ŚP. STANISŁAWA WYSPIAŃSKIEGO odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 9 rano w kościele OO. Franciszkanów. Nabożeństwo odprawi O. Remigiusz w asystencyi duchowieństwa. W nabożeństwie wezmą udział rektor Akademii sztuk pięknych prof. Mehoffer, grono przyjaciół zmarłego Mistrza i publiczność.

BRAK CHLEBA. Konsumenci mieli w dniu dzisiejszym ponownie przykrą niespodziankę. W mieście zabrakło chleba. Piekarze nie otrzymawszy wczoraj z miejskiego Biura aprowizacyjnego mąki, nie dostarczyli do sprzedaży chleba. Przeważna część piekarń była zamknięta, wskutek czego tylko mała ilość konsumentów mogła się w chleb zaopatrzyć. Brak chleba dał się tem dotkliwiej odczuć, że w gospodarstwach domowych brak zupełny mąki. Zarząd miasta powinien dokładać wszelkich starań, aby niedopuszczać do tego rodzaju nadzwyczajnie przykrych niespodzianek dla ludności. — Dziś wydano piekarzom pewną ilość mąki, jutro zatem sytuacya naprawić się powinna.

NOWE SKLEPY MIEJSKIE. Miejskie Biuro aprowizacyjne podaje do wiadomości, iż z dniem dzisiejszym otworzyło 3 nowe sklepy dla sprzedaży mąki, a mianowicie: 1) przy ul. Czarnowiejskiej l. 49. 2) przy ul. Królewskiej l. 55. 3) przy Małym Rynku l. 6 w Podgórzu.

Z TOW. POLSK. INSTYTUTU PEDAG. Wykładem prof. U. z dra Stanisława Zaremby „O jednym z typów średniego szkolnictwa szwajcarskiego“ zaczyna Tow. polskiego Instytutu pedagogicznego swą publiczną działalność. Na wykład ten, który odbędzie się w piątek 1 grudnia o godz. 6 wieczór w Collegium Novum, sala Nr. 43 I. p., zaprasza Tow. swych członków (wstęp wolny), a także gości interesujących się sprawami pedagogicznemi (wstęp. 40 hal.). Po wykładzie dyskusya.

Z TARGU. Stosunki handlowe na targu widocznie coraz bardziej się pogarszają. Dowóz z tygodnia na tydzień się zmniejsza. Nabiału wogóle nabyć nie można. Dziś np. dostarczono na targ tylko znaczniejszą ilość drobiu, którego ludność wiejska widocznie się pozbywa z braku karmy, jarzyn i trochę owoców. Innych artykułów prawie nie było.

Z Polski i ze świata.

GOSPODA LEGIONISTÓW WE LWOWIE. Onegdaj odbyło się poświęcenie gospody legionistów we Lwowie. Pomieszczenia udzieliło Tow. Strzeleckie, gmina m. Lwowa wydatnej subwencyi. Przybyli między innymi reprezentanci wojskowości, reprezentanci armii niemieckiej, prez. Fiedler z członkami Rady przybocznej, profesorowie uniwersytetu i politechniki, członkowie lwowskiej Delegacyi N. K. N., Stacya zborna Legionów polskich z kom. por. Jasterem i ppor. Dąbrowieckim, oficerowie legionowi i tłumne rzesze lwowskiego obywatelstwa. Po poświęceniu przemówił kaznodzieja X. Anioł, Kapucyn. P. Bogdanowiczowa złożyła podziękę ofiarodawcom i gościom, którzy uroczystość uświetnili swą obecnością, przedstawiła zadanie nowo otwartej placówki legionowej. Imieniem uczestników powstania 1863 r. mówił kap. Karlsbad, imieniem Delegacyi N. K. N. prezes Laskownicki. W godzinach wieczornych wydano pierwsze kolacye, rozpoczynając działalność Gospody.

REJONOWANIE LWOWA. W sobotę rozpoczęła się rejonowa sprzedaż mąki. Karty kontrolne rozdane mieszkańcom, oznaczone są numerem i adresem sklepu, do którego mieszkańcy zostali przydzieleni. W piątek odbyło się w biurze zebranie wszystkich tych kupców, którym przydzielono rejonową sprzedaż mąki celem pouczenia ich, jak mają postępować.

POŚWIĘCENIE KAPLICY. Piszą nam: W parafii krzęcińskiej, d. 16 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie kaplicy domowej SS. Urszulanek w Zelczynie. Aktu poświęcenia dokonał X. Biskup Anatol Nowak w asystencyi X. Prałata Siedleckiego, X. proboszcza i dziekana Edwarda Ślaskiego i wikaryusza X. Tadeusza Srokowskiego. Na przystankach kolei, w Wielkich Drogach, przywitał Dostojnego Gośca X dziekan w towarzystwie swego współpracownika, poczem X. Biskup, w otoczeniu chłopców na pięknie przybranych koniach, udał się do Zelczyny, gdzie przez wzniesioną na ten dzień tryumfalną bramę wjechał do ogrodu SS. Urszulanek. Tam oczekiwała X. Biskupa tak miejscowa, jak i z najdalszych nawet wsi rozległej parafii krzęcińskiej licznie zebrana ludność i powitała Go staropolską pieśnią „Serdeczna Matko“.

Po dokonaniu aktu poświęcenia wygłosił X. Biskup okolicznościowe, do głębi wzruszające kazanie, poczem odprawił pierwszą na nowem miejscu Mszę św. Uroczystość zakończyła się oddaniem czci Najdost. Pasterzowi przez dzieci miejscowe i rozdaniem pamiątek tejże dziatwie, która w czasie Mszy św. spowiadała się i przystąpiła do Komunii św.

OBCHODY W KRAJU. (Kor. wł.) Dn. 19 bm. odbyła się w Babicach skromna uroczystość z powodu proklamacyi państwa polskiego. O godz. 9 rano zebrała się Rada miejska, pod przew. burmistrza p. Staszkiewicza ze współudziałem tak polskich jak i ruskich członków Rady, oraz przedstawicieli: właściciela Babic p. St. Rawicz Radomyskiego imieniem większej własności, X. kanonika Prugara, p. Ohly'ego przedstawiciela tut. szkoły, gospodarzy Pawła Burchały przedstawiciela Kółka rolniczego, pp. Maryi Błońskiej i Honoraty Madejskiej jako przedstawicielek „Sokoła“. Po odczytaniu manifestu uchwalono nadać nazwę obydwu przedmieściom — jedno im. Cesarza Franciszka Józefa I., drugie im. przyszłego króla polskiego, oraz trzy główne ulice nazwami: ul. Niepodległości — ul. Polsko-ruska, ul. Piątego listopada. Następnie Rada miejska i korporacye udały się do miejscowego kościoła, gdzie odbyło się uroczyste nabożeństwo celebrowane przez X. kan. Wojciecha Prugara w asyście służących do mszy św. w strojach narodowych pp. Stanisława Rawicz Radomyskiego właściciela dóbr i Jana Ohly'ego kierownika szkoły. Przed nabożeństwem wygłosił X. kan. Prugar okolicznościowe kazanie. Podczas mszy św. chór kościelny śpiewał pieśni narodowe. Po nabożeństwie z powodu silnej śnieżnej zawiei nie mógł się odbyć pochód, którego uczestnicy usypać mieli pamiątkowy kopiec. Część publiczności zebrała się w przystrojonym budynku szkolnym, gdzie po przemowach pp. Radomyskiego i Ohly'ego przyjęto myśl X. kan. Prugara wybudowania „Ochronki im. 5 listopada“ na który to cel zbierano składki.

Z KALWARYI piszą nam: W dniu 24 bm. zawiązał się z inicyatywy p. Banasia posła i radcy sądu drugi „Komitet aprowizacyjny“ którego dążeniem będzie, przy pomocy miejscowej Składnicy kółka rolniczego i własnych drogą składek zebranych kapitałów a za pośrednictwem władz miejscowych i innych życzliwych czynników, ułatwić sumienne zaopatrywanie katolickiej ludności tut. miasta w niezbędne artykuły po cenach kosztów, oraz ochronić ludność od wyzysku. W skład komitetu weszli: p. pos. Banaś, p. Bulanda dyrektor kraj. szkoły stolarskiej, p. Bulandowa, p. Dr. Nieć adwokat, X. Stojanowski katecheta, p. Stamski i c. k. naczelnik sądu z prawem kooptowania. Zebrani złożyli zaraz kwotę 2080 koron jako początkowy kapitał obrotowy.

ŚCIGAĆ ŁOTRÓW! Po wsiach naszego kraju, jak donoszą niektóre pisma, zaczynają już uwijać się spekulanci, którzy wobec oczekiwanego wypuszczenia nowej monety z wizerunkiem nowego cesarza rozszerzają pogłoski o rzekomej nieważności dotychczasowych pieniędzy i — wykupują je za bezcen od naiwnej ludności. Te nikczemne indywidua, pasorzytujące stale na wszelkich zmianach i wstrząśnieniach publicznego życia, należy ścigać bez litości i oddawać w ręce władz do przykładnego ukarania, a zarazem pouczać ciemną ludność, aby nie dawała się wyzyskiwać. Jest to w pierwszym rzędzie obowiązkiem inteligencyi, stykającej się z ludem po powiatach.

Z NOWEGO SĄCZA piszą nam: Przy szpitalu Czerwonego Krzyża założono ambulatoryum dentystyczne, w którem pod nadzorem lekarskim wykonywa się wszelkie zabiegi lecznicze i techniczne. Godziny urzędowe od 8—12 przed południem i od 4—5 po południu. Ambulatoryum przeznaczone jest w pierwszym rzędzie dla wojskowych i ich rodzin, jak równie dla biednej ludności cywilnej oraz uchodźców. Zabiegi te są bezpłatne tylko za zwrotem rzeczywistych kosztów materyału. Dobrowolne datki przeznaczone są na cele Kraj. Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża.

SZKOŁA REALNA W RAWIE RUSKIEJ została reaktywowaną w czterech niższych klasach. Uczniowie, którzy podczas przerwy uczyli się w domu, mogą zdawać egzamin wstępny do odpowiedniej wyższej klasy.

KURS NAUCZYCIELSKI W BARANOWICZACH. Gdy tylko legioniści polscy zjawili się w zapadłym kącie Litwy, rozpoczęli natychmiast zakładanie polskich szkół. W Baranowiczach powstała niedawno 2 klasowa szkoła ludowa, a oto przed tygodniem święciliśmy otwarcie kursu nauczycielskiego, przy tejże szkole, celem przygotowania fachowych sił dla otwarcia nowych szkół polskich. Kurs nauczycielski liczący obecnie 12 uczennic, uzyskał już aprobatę istnienia i planów szkolnych od wyższych Komend wojskowych i jest nadzieja, że w najbliższym czasie pod kierownictwem X. proboszcza Ejsymonta rozwinie się w formalne Seminaryum nauczycielskie, zwłaszcza, że kandydaci i kandydatki zgłaszają się licznie, a okoliczne wioski wprost błagają o przysłanie im jakichkolwiek sił nauczycielskich. — Finansową podstawę dla tego ogniska oświaty polskiej stworzyli legioniści składając za hojnym przykładem komendanta hr. Szeptyckiego swój wdowi grosz. Uzbierane składki wynoszą 2500 kor., a ofiary nadchodzą jeszcze dalej; widać, że legioniści umieją nietylko dzierżyć polski miecz, ale i pochodnię polskiej oświaty.

Książek dla szkół ludowych, których w sąsiedztwie już kilka istnieje i dla kursu nauczycielskiego dostarczyła Macierz szkolna z Warszawy, tak, że wdowi grosz legionistów będzie mógł być obrócony nietylko na pokarm dla ducha, ale i na posiłek dla ciała biednych polskich piskląt tułających się wśród huku armat do polskiej szkółki.

Wszystkim, którzy się przyczynili do stworzenia ogniska oświaty polskiej w mickiewiczowskim, nowogródzkim powiecie a szczególnie naszym żołnierzom za ich ostatni grosz składam w imieniu Komitetu szkolnego w Baranowiczach serdeczne „Bóg zapłać“. — **X. Panaś** kapelan Wojska polskiego.

Z KIELC piszą nam: Dnia 19. b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie Stowarzyszenia Robotników chrześcijańskich i równocześnie uroczyste otwarcie Polskiego Związku Katolickiej Młodzieży. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele św. Trójcy, podczas którego młodzież przystąpiła wspólnie do Komunii św.

O godz. 5. po poł. X. kan. Białecki w obecności członków Związku i licznie zgromadzonych gości dopełnił poświęcenia sali. W krótkich słowach wskazał on, czem jest Zwązek dla młodzieży i jakie go czeka w przyszłości zadanie. Przemawiali również p. Roch Bularski, p. Teofila Wałochówna i p. Kazimiera Zahorowska, wyrażając wdzięczność dla X. Biskupa za ofiarowaną salę, radość z powodu założenia Związku i podnosząc zasługi patrona X. Br. Lipińskiego. Z młodych członków przemawiał p. Józef Ciepluch. Zebranym gościom w gorących słowach złożył X. patron Br. Lipiński podziękowanie za okazaną pomoc. Uroczystość zakończono odśpiewaniem hymnu „Boże, coś Polskę“. Po dokonaniu poświęcenia młodzież i zaproszeni goście z Rady Opiekuńczej przeszli do innej sali, gdzie oczekiwało ich skromne przyjęcie.

ŚLĄSK ZAGROŻONY. „Dziennik Cieszyński“ donosi, iż liczbowy stan szkolnictwa na pograniczu morawsko-śląskiem w trzecim roku wojny bardzo znacznie się zmniejszył. Do szkół polskich w Morawskiej i Polskiej Ostrawie, Przywozie, Maryańskich Górach, Witkowicach, Gruszowie, Michałkowicach, Radwanicach, oraz Małych Kończycach zapisywało się z początkiem roku 1916/17 blzko tysiąc dzieci mniej, aniżeli w roku szkolnym 1913/14.

NEKROLOGIA.

† **MICHAŁ ICHNOWSKI**, artysta-malarz, zmarł onegdaj w Krakowie, licząc lat 60. Śp. Ichnowski przybył do Krakowa z Radomia przed 40 laty i tu odbywszy początkowe nauki w Szkole Sztuk pięknych, udał się następnie do Monachium a wróciwszy do naszego miasta osiadł w niem na stałe. Malował wiele obrazków rodzajowych i portretów. W ostatnich czasach dostarczył wydawcom widokówek, z których bardzo popularnym stał się zarówno w kraju jak i zagranicą cykl mistrzów muzyki: Moniuszki, Paderewskiego i in. Pracował ciężko na kawałek chleba, w końcu wyczerpawszy siły życiowe, uległ w walce o byt. R. i. p.

Z ostatniej chwili.

PRZED POGRZEBEM CESARZA FRANCISZKA JÓZEFA.

Wiedeń. (B. Kor.) Po dokonanem dziś rano pokropieniu zwłok Cesarza Franciszka Józefa dopuszczono publiczność do kaplicy zamkowej celem pożegnania się ludności z zmarłym cesarzem. Kościół przybrany w głęboką żałobę. Przed głównym ołtarzem wznosi się na potężnem schodowem podium, przykrytem czarnym z złotemi brokatami dywanie, trumna. Poniżej umieszczono wieńce najbliższych członków rodziny. Także na ścianach porozwieszano mnóstwo wieńców.

Natłok publiczności jest ogromny. Wśród głębokiego pełnego czci, milczenia przesuwają się szeregi koło zwłok aby zmarłemu władcy w niemem milczeniu oddać ostatni hołd. Także jutro i we czwartek przed południem będzie dopuszczoną publiczność do kaplicy zamkowej.

ORGANIZACYA PAŃSTWA POLSKIEGO.

Z Warszawy donoszą do „N. Ref.“: W najbliższych dniach nastąpi nominacya Rady Stanu. Rokowania między Austro-Węgrami a Niemcami zostały ukończone pomyślnie, i to w myśl życzeń społeczeństwa polskiego. Do Rady Stanu wejdą przedstawiciele obydwu okupacyj. Rozporządzenie gen. Beselera z 13. listopada będzie odpowiednio zmienione. Słychać, że brygadyer Piłsudzki otrzyma ważny urząd wojskowy. Również sprawa regenta będzie wkrótce rozwiązana w myśl żądań społeczeństwa polskiego. Na stanowisko to upatrzony jest członek dynastyi, pozostającej w dawnych serdecznych stosunkach z Polakami.

† Franciszek Ksawery hr. Zamoyski.

„N. W. Tagblatt“ donosi, że umarł w Wiedniu w 91 roku życia Fr. Ks. hr. Zamoyski, ojciec Adamowej ks. Lubomirskiej, znanej w stolicy ze swej humanitarnej działalności.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z org. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.

KORESPONDENCYA
rozdzielonych.

Każdy, kto ma blizkich poza linią bojową, może nawiązać z nimi korespondencyę za pośrednictwem „Głosu Narodu".

Na zasadzie naszej umowy z Polskim Oddziałem przy Rosyjskim Czerwonym Krzyżu, w Sztokholmie — każdy list zamieszczony w „GŁOSIE NARODU" zostaje niezwłocznie przesłany ze Sztokholmu pocztą pod wskazanym adresem. W braku dokładnego adresu (przy niewiadomem miejscu pobytu zostaje on zadarmo wydrukowany w 4 najpoczytniejszych pismach polskich w Rosyi, a mianowicie: w „Dzienniku Kijowskim", „Kuryerze Nowym", „Nowym Kuryerze Litewskim", „Gazecie Polskiej", i tą drogą dostaje się do rąk adresata.

Odpowiedzi i listy z Rosyi zamieszczane w tych pismach drukujemy bezpłatnie. Z uwagi na doniosłe społeczne znaczenie tego jedynego i pewnego dziś środka korespondencyi obliczyliśmy ceny możliwie najniższe, a mianowicie:

Pierwsze 24 słów kor. 4. Każde następne 10 słów kor. 1, przy powtórzeniu całości nie przekraczającej 50 słów kor. 3, ponad 50 słów kor. 4.

„Korespondencyę" zamieszczamy jedynie po nadesłaniu gotówki.

Szaniawski Władysł. z Przegalin „praporszczyk" w czynnej armii, proszony jest przez swoją rodzinę z Warszawy o wiadomość o sobie. 5844

Witold Danecki z Warszawy, Wilcza 15, p. Neucka, donosi swojemu bratu Stanisławowi Daneckiemu, stud. Politechniki w Petersburgu,ż e w domu i okolicy wszyscy zdrowi są. — Proszę o odpowiedź. 7211

Natalia Dębska, Warszawa, Chmielna 67, zawiadamia swego syna Sylwestra Dębskiego w Kijowie, Nikołajewski Plac 4, biuro „Bormon i Szwede", że jest chora, prosi o pieniądze. Jest nas 10 osób — cierpimy głód. Gdzie jest Genia? 7212

Wanda Ficka, Warszawa, Jerozolimska 23, zawiadamia Wandę Piętkę w Kijowie, Bolszaja Podwalnaja 29, że wszyscyz drowi, dobrze im się powodzi. Ostatnia kartka była w kwietniu, Mamusia była kilka dni — oboje są zdrowi. — dobrze im się powodzi. — Piszcie o Was i o Lucku tą samą drogą. 7214

Emich z Żyrardowa, prosi Mieczysława Elechniewicza w Moskwie, Dominikowska, Europejskie pokoje mebl. 24, aby napisał do doktora Pińskiego w Pogrebyszczach, gub. kijowskiej o wiadomość o synach Tadeuszu i Bolesławie i dał odpowiedź tą samą drogą do Żyrardowa. 7215

Kazimierz Emich z Żyrardowa, błaga doktora Pińskiego z Pogrebyszczu, gub. Kijowska, o wiadomość o swoich synach Tadeuszu i Bolesławie — tą samą drogą. Rodzice i siostry są zdrowi. 7216

Lucyan Cermienski, Saratow, Żyrardowski magazyn: Czy odebrałeś pieniądze, które mi przysłałeś, a ja mimo wielkiej potrzeby nie mogłem odebrać z banku wschodniego, gdyż zaszła pomyłka w nazwisku. Czy Adolf jest u Was? Odpisz tą samą drogą. Przyślij pieniądze — Szczygła 11, m. 9 do Eugeniusza Olszewskiego. Jestem zdrów. 7217

Zygmunt Chrzanowski, Smolna 14, prosi Zygmunta Czarneckiego w Mińsku, syndykat rolniczy, żeby wypłacić Bronisławie Jakubowskiej w Mińsku 1000 rs. dla Bolesława Mrozińskiego. Oczekuję wiadomości, czy cały towar wysprzedany, zaliczki zrealizowane i jaki ostateczny rezultat? Rodzina Czarneckiego zdrowa — doznaje pomocy. 7218

Stanisław Chabrowski z Żelechowa, gub. Siedlecka, zapytuje o brata Franciszka w II.czynnej armii, 6 korpus IV. piechotna dywizya, I. pierewiazocznyj otrjad. — Wszyscy są zdrowi, żona Franciszka jest przy bracie. 7219

Stanisław Chabrowski z Żelechowa zapytuje o Floryana i Leonardę Góreckich w Smoleńsku, były kasyer Magistratu w Żelechowie. Wszyscy są zdrowi, mama Leońci jest w Żelechowie. Razie jest w Warszawie na medycynie. — Dowiedzcie się o Antoniostwo Czyż. 7220

Marya Gabrysiewicz, Warszawa, Marjensztadt 6, zawiadamia swoich synów, Henryka i Maryana w Kursku (ksiądz katolicki), że są zdrowi — prosi o wiadomości. Roszkiewiczowa ma syna — jest zdrowa. Pozdrawiamy Was. 7221

Matka **Józefa** i siostra **Martyna Guranowskie** z Warszawy, Marjensztad 9, m. 28, zawiadamiają Eufemię z Guranowskich Waletto — Wielkie-Łuki, gub. Psków — że są zdrowe. — Odpisz tą samą drogą. Aguś żyje. 7222

Pana **Eugeniusza Kuryluka** w Jałcie, ul. Potomkińska, prosi matka, czy nie wie co o jej synu Aleksandrze Bogusławskim, który wyjechał ze Stanisławem Zdańskim. Proszę o wiadomość tą samą drogą. 7300

Wanda Andysz z Łodzi, zawiadamia swego męża Antoniego w Orle, że jest zdrowa — dzieci także. Matka i siostrzeniec Henryk umarli. 7303

Jadwiga Cieślewicz, zawiadamia brata Jana Dekerta, że wszyscy zdrowi. Józio, Stasia, Leona są w Rosyi. Jan i Narcyz w niewoli. Ciocia Kamińska bardzo chora — prosi syna o pieniądze. Moskwa, Bolszaja Nikickaja 17—20. 7304

Marya Czosnowska z synem Stanisławem zawiadamia Zdzisława Czosnowskiego w Bożykowcach na Podolu, że wszyscy zdrowi, mieszkają w Kaprysie, proszą o wiadomość tą samą drogą. 7305

Juliuszowie Eppelbaum w Warszawie, Ceglana 3, proszą znajomych i życzliwych o zawiadomienie dzieci, Dr. Majzla w Sewastopolu, Dr Szenkera w Wolsku, gub. Saratowska, Dr. Rosenthala w Moskwie i inżyniera D. Eppelbauma w Moskwie. Rodzice i rodzeństwo zdrowi, proszą o odpowiedź przez „Głos Narodu". 7306

Teodor Wilczyński z Warszawy, Krak. Przedm. 38 — prosi pana Pawła Górskiego w Kijowie „Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia" o zawiadomienie Gustawa barona Mannercheima, że w domu wszystko dobrze. Syn Wacław Wilczyński mieszka w Kijowie, Stołypińska 45, m. 6 potrzebuje pomocy, o czem także proszą zawiadomić Antoniego Karskiego. Za wszelką pomoc okazaną mojemu synowi wszystkim z góry dziękują. Za zobowiązania jego odpowiadam. 7033

Frankowska Helena, Złota 6, prosi ojca Sącheckiego w Piotrogrodzie o pieniądze. Jestem w krytycznem położeniu, wszyscy zdrowi, prosimy o odpowiedź. 7307

Gundelach Edward, Warszawa, Wolska 13, zapytuje Władysława Różyckiego w Błogowieszczeńsku, Sadowa ul. o jego zdrowie i synów Wacława i Czesława. U nas wszystko dobrze. Prosimy o odpowiedź tą samą drogą. 7308

Panu **Lisiczkinowi** w Orenburgu, Czyściakowski Pereułok, Proszę zawiadomić Karola Fiszlina na ul. Telegrafnej 29, lub Artura Fiszlina w gub. Orenburskiej, Dobrówka II. kolonia, poczta Pretorya, że rodzina w Warszawie, Maryańska 4, nie ma żadnej wiadomości, czy nie mają pieniędzy. Karol niech idzie tam, gdzie ojciec był. Odpowiedź tą samą drogą. Julia Fiszlin. 7310

Miller Zofia, Warszawa, Nowolipki 38, pozdrawia syna Mieczysława w Woroneży — Głuchoj Pokrowskij Perenłek 7, u Klimertowa. Jesteś zdrów? Masz posadę? Chcę posłać pieniędzy, ale dokąd? Proszę o odpowedź tą samą drogą. Kartkę Twoją dostałam w lipcu. Co wiesz o Staniszewskich? Matka. 7311

Jerzemu Osmołowskiemu w Mińsku. Jesteśmy zrujnowani, mieszkamy Smolna 14, z domu mało dochodów, jestem na posadzie, ale bieda. Jankowie oboje pracują. Mania ma drugiego syna, Wasiańska pozostaje na tym samem miejscu, ciężkie warunki. Rudzewscy u Szelutów, Kuncewiczowie, Krukowscy, Pawłowiczowie w Warszawie. Wszyscy zrowi. Gdzie Jarosławowie? Mergentaler. 7312

Zygmuntowi Olszewskiemu, tech. stud. warszawskiego unwersytetu, donoszą, że matka chora, jak zawsze — Maryla i Stefan uczą się. Wiadomości otrzymaliśmy od Ciebie. Nie odpisujemy, bo nie mamy Twego adresu. 7313

Pazurkiewiczowie proszą o wiadomość o synach, Stanisławie, Maryanie, Edwardzie. Jesteśmy zdrowi, mieszkamy w Warszawie, Senatorska II. 7314

Stanisław Paszkiewicz prosi o wiadomość o dzieciach Maryi i Hieronima Kucińskich. Jesteśmy zdrowi na tym samem miejscu. Jadzia z mężem w Warszawie. Proszę o odpowiedź. 7315

Antoniostwo Połoccy, Edwardowie zawiadamiają Różańskich w Moskwie, Małobronna 42, że są zdrowi, mieszkają Królewska 8, proszą o wiadomość. 7316

Dyrektor Edward Rontaler z żoną i siostrą są zdrowi— pragną się dowiedzieć o zdrowiu ich rodzin. 7317

Zygmunt Rembowski, Warszawa, Marszałkowska 127, zawiadamia Bronisławę Bereźnicką w Ekaterynosławiu, że wszyscy zdrowi. Mam tę samą posadę. Proszę o wiadomość tą samą drogą. 7318

Leonarda Wołdawska, Warszawa, Chmielna 24, odpowiada Zygmuntom Mrozowskim i Kossowskim w Piotrogrodzie, że wszyscy zdrowi — dziękują. 7319

Józef Wołtowicz zawiadamia brata Tadeusza w Kijowie, Karawajewska 19, że wszyscy zdrowi w Warszawie. — Proszę Ciebie i adwokata pana Demideckiego o opiekę nad majątkiem. 7320

Wolf Antoni, Jerozolimska 16, zawiadamia żonę Magdalenę w Moskwie, Gazetny Pereułok 5—30, że się bardzo ucieszył listem, odebranym 21/X. Jestem zdrów, proszę o wiadomość. 7321

Wacław Zmidziński, Warszawa, Śliska, prosi o wiadomość o Natalii Żmidzińskiej zamieszkałej w Mińsku, potem w Moskwie. Arsen jest w Warszawie, wszyscy zdrowi, proszę o adres. 7322

Lasocka Marya i Witold Giełżyński z Warszawy, Smolna 15, zawiadamiają Żochowskiego Kazimierza w Moskwie, Powarska 20, że są zdrowi — tęsknią bardzo. Materyalnie dobrze. Proszą zawiadomić Edmę o wszystkiem. Oczekujemy wiadomości tą samą drogą. 7328

Henrykostwo Mościccy z Warszawy, Ujazdowska 16, i Władziowie Szpilewscy zawiadamiają rodzinę i Maryę Ołdakowską w Kijowie, Maryjsko—Błagowieszczeńska 41, że im się dobrze powodzi. Proszą o wiadomości Felicyę Szpilewską o mamie. 7329

Malinowscy z Warszawy, Warecka 7, zawiadamiają swego syna Stefana w Petersburgu, przedmieście Czarna Rieczka, że zaniepokojeni brakiem wiadomości. Jesteśmy zdrowi. Prosimy o odpowiedź tą samą drogą. 7330

Dr. Albert Natanson z Warszawy, Graniczna 13, zawiadamia rodzinę Natanson, która mieszka u Jakóba Natanson w Petersburgu, Suworowskij Prospekt 26, że jest zdrów. Czy rodzina materyalnie zabezpieczona? czy zdrowi i czy Jakób z Wami jest? Proście brata Benjamina, żeby wypłacił swej żonie należące się jej procenty. Odpiszcie. 7331

Irmina Peterek z Warszawy, Obozowa 168, (garbarnia) prosi Gustawa Olechowskiego w Moskwie, Stoleszników 6, lub „Gazeta Polska" o wiadomości o Kazimierzu Krzyżanowskim w czynnej armii. Oczekuję odpowiedzi. 7332

Rehne Jan z Będzina, zawiadamia swego syna Franciszka w Petersburgu, Szirokaja 34, że wszyscy w rodzinie zdrowi — zapytują, jak mu się powodzi i gdzie jest Mietek? Fabryka stoi. Dłużnicy nie płacą. 7333

Uprasza się Polski Komitet w Orle o zawiadomienie Tadeusza Czerniawskiego, że matka zdrowa, mieszka u Leśniewskich w Warszawie, Nowogrodzka 78, prosi o wiadomość. 100 marek otrzymała. Gdzie jest Roman Roszkowski? 7334

Sadecka Marya z Warszawy, Pańska 100, dziękuje Edwardowi Jurczence w Rewlu, fabryka „Bekker i Sp.", Barak 26 — za wiadomość. Pragnie wiadomości o swoim mężu. Rodzice są zdrowi. Zosia z Częstochowy i Wiktor umarli. 7335

Bronisława Frenkner z Warszawy, Ciepła 28, poszukuje męża Karola, który był dozorcą w V. Drogowym oddziele Budowy Mostów. Dzieci są zdrowe. Rysio tęskni — Proszę o pieniądze. 5847

Zofia Noiret, Warszawa, Hoża 32, prosi Annę Noiret w Moskwie, Dorogomiłowska Słobodka 27, o zawiadomienie Heleny, że Janusz w Saratowie w niewoli. 7355

Aleksandrowie Jurczyńscy, Szyszczyce, gub. Kielecka, proszą braterstwo Zygmuntów Bolechowskich, Kijów, Błagowieszczeńska 90, oraz brata Zygmunta Pawelskiego, nadleśnego, Biało Cerkiew, w Kożance, o zawiadomienie tą samą drogą gdzie jest syn nasz Emil, oraz Maurycowie Czekańscy. Jak się miewacie wszyscy? My zdrowi, serdecznie pozdrawiamy. Prosimy o przedruk „Dziennik Kijowski" i inne pisma. 7134

Wojno Aleksandra i Kazimiera Łukaszewicz z Warszawy, Targowa 2, odpowiadają swemu mężowi i ojcu Karolowi i Wacławowi w Niżniednieprowsku, że są wszyscy zdrowi. Zdzicho urósł, tęskni i pisze do dziadzi. Serdeczne pozdrowienia. Procentów się wcale nie płaci. Przyślij pieniądze w markach. 7336

Ludwik Jeziorowski, Aleksander Waręski, Warszawa zawiadamiają Ninę Fedorenko, w Moskwie 4. Meszczanska 3, Troicki zaułek 17, że są zdrowi. Żadnych zmian w domu niema. — Pani Krzeczkowska pilnuje mieszkania. Małyski zdrowi. Krawiec nie przychodzi. — Wszystkim ukłony i pozdrowienia. 7344

Proboszcz Maryan Juszczyk w Janowie Podlaskim, zawiadamia siostrę Andzię w Rostowie, gub. Jarosławskiej, u pani Oszeniny, że jest zdrów, prosi o odpowiedź tą samą drogą. 7345

Przemysław Korewicki, Warszawa, Żórawia 42, prosi Żureńskie tow. burak. cukr. w Kijowie Kreszczatnik, o natychmiastowe przysłanie należytości za dzierżawę za rok 1916. 7346

Karolowie Kozyrscy, Warszawa, Boduena 4, proszą serdecznie pana inżyniera Piwkowskiego, naczelnika drogi Nadwiślańskiej, w Moskwie, Kałaszny zaułek 16, o odszukanie córki Zofii Kozyrskiej, od której nie mamy żadnej wiadomości od jej wyjazdu. Pracowała na Iwangrodzkiej drodze na Pradze w dziale Trakcyi. Ojciec słaby, matka i rodzeństwo zdrowi. 7347

Laura Krajewska, Warszawa, Nowosenatorska 10, zawiadamia syna Jerzego Krajewskiego w Moskwie, Twerska Bolszoj Gnieździnkowskij Pereułok 7, że są wszyscy zdrowi, proszą o odpowiedź tą samą drogą. 7348

Rozalia Lenartowicz, Warszawa, Wronia 52, zawiadamia Józefa i Henryka Konażewskich w Moskwie, Petruszewskaja 26,,że wszyscy zdrowi, prosimy o wiadomość o zdrowiu wszystkich. 7349

Marceli Młynarski, Warszawa, Natolińska 5, zawiadamia Tadeusza Młynarskiego, czynna kaukazka armia, Kars, oddział automobilowy, że jesteśmy zdrowi. Odpisz, czy żyjesz. Uprasza się o przedruk w rosyjskich gazetach. 7350

Bazyli Melanowicz, Tarchonin, gm. Jabłonna, pow. Warszawski, zawiadamia Stanisława Brausnera, 4 Sybirski Strełkowyj Połk, 9 rota, że wszyscy zdrowi. Prosimy o odpowiedź, czy żyje? 7351

Natalia Moczulska, Krasne, prosi o wiadomość o zdrowiu mamy Anny Horodyskiej, zamieszkałej na Podolu — siόstr, brata i dzieci. Oboje zdrowi — zewsze w Krasnem. 7352

Stefanowie Moczulscy, Krasne, zawiadamiają Aleksandra Jachowskiego w Kijowie, że są zdrowi. Proszą o wiadomość o Mamie, Maryli, dzieciach, Wikci, Zdzisławach i Julkach. Kazimierzowie zdrowi — rodzice i Kocia też. Gdzie Stach i Żdziś? W styczniu byłem w Horodyszczach i będę znów. Mieszkanie w porządku. 7353

Natalia Makomaska zapytuje Sabinę lub Jerzego Makomaskich w Kijowie, jak im się powodzi, gdzie są Natalia, Stefan, Józio. W Warszawie wszyscy zdrowi. 300 rb. przez Kazimierza przysłane, nie otrymaliśmy. Prosimy bardzo o wiadomość. 7354

Nirsten, Warszawa, zawiadamia dzieci Rafaelę i Zygmunta, że rodzice i rodzeństwo zdrowi. Dziękuję za wiadomość. Proszę o częstsze wiadomości o Waszym zdrowiu. 7356

Jan Ostrowski, Warszawa, Leszczyńska 10, zawiadamia brata Wacława Ostrowskiego, Aschabad, Intendantura, kancelarya. Jestem zdrów, ojciec umarł, matka bardzo chora, mieszka w Studziannej. Odpowiedz proszę przez „Głos Narodu". 7357

Karolina Prokopczuk, Dąbrówka, powiat Sokołów, zawiadamia Jana Prokopczuk, 25 biuro polowe, 23 korp. armii, 19 transp. prowiant. pułkownika Nauwałowa, że jest zdrowa z dziećmi. 7358

Wanda Pajewska, Warszawa, Szopena 4, prosi Tatjanowski komitet w Petrogrodzie, o zawiadomienie Komorowskiej, majątek Wiszniak, Liozno, droga Rysko-Orłowska, żeby nadesłała ojcu procenty. Bieda wielka. — Zawadzka cierpi nędzę. Pozdrowienia. 7359

Bohdan i Helena Poczobutowie, zawiadamiają Paschalską w Piotrogrodzie, Jekateriński Kanał 89, że wszyscy są zdrowi — proszą o wiadomość. Proszę też Różycką, by zawiadomiła Maryę Poczobut o ogłoszeniu. Odpowiedź tą samą drogą. 7360

Marya Prokopow, Moskwa, Sadowa Czarnogriazkaja 4. Matka i ja zdrowi jesteśmy. Od 1/X. 1915 r. mam inne mieszkanie. Jeżeli można, proszę przysłać 200 rb. Edward. 7361

Ester Rotke, Warszawa, Nowo Karmelicka 15, zawiadamia H. Blank u M. Zalcberg, w Troicku gub. Orenburskiej, Tołstowska 26, że wszyscy zdrowi. List otrzymaliśmy. Pieniądze wysyłam. Proszę o odpowiedź. 7362

Małgorzata Rowińska, Wilanów, pow. warszawski, zawiadamia Mieczysława Rowińskiego, 35 Peredowoj Sanitarnyj Otriad, rosyjskiego czerw. krzyża, że wszyscy zdrowi. Prosi o wiadomość, czy zdrów? 7363

Michalina Ruśkiewicz, zawiadamia swego syna Stanisława Chorążego w Irkucku, że wszyscy zdrowi. Są w takich samych warunkach w jakich byli. 7364

Marya Różycka prosi matkę Karolinę Fertner, w Charkowie, Jumowskaja, dom Fenina, aby posłała 600 rb. dyrektorowi teatru Polskiego w Moskwie, Szyfmanowi. Ojciec Szyfman w Warszawie wypłaci Różyckiej pieniądze. 7365

Filipina z Wieluńskich Witkowska, Warszawa, Komitetowa 3, zawiadamia męża Kazimierza Witkowskiego w Mińsku gub., Bogodielno 19, że zdrowi, Irenka w biurze, Jurek w szkole. Babcia umarła.

Marcyanna Gołębiewska z Radzymino, zawiadamia Jana Małów i Jakóba Kań w czynnej armii, że są zdrowi. Jak się Wam powodzi? Proszę o odpowiedź tą samą drogą. 7437

Pulcherya Chmielowska w Zbylitowskiej górce pod Tarnowem, prosi usilnie o wieści, czy jej rodzina zamieszkała w Kamieńcu podolskim żyje, czy są zdrowi: Marya, Anna, Witold Cmielowscy i ich dzieci. 7149

Ksiądz Apolinary Tarnogórski z Włodzimierza zawiadamia krewnych, znajomych, że jest zdrów. Prosi gazety kijowskie o przedruk i tą drogą o wiadomości. 7035

Marya Sobkowska, Krakowskie-Przedmieście 45, prosi Aleksandra Krynickiego, w Smoleńsku, przez zarząd kolei Nadwiślańskiej w Moskwie, Bolszaja Ardonka 17, zawiadomić ojca, że wszyscy zdrowi. Felek zajęty w kopalni. 7366

Szaniawskiego Władysława, praporszczyka, zawiadamia ojciec, w ocalałych Przegalinach, że obecnie wszyscy zdrowi. Babcia Ordężyna, proboszcz, Kułakowa, Zabiełłowa, Ciąglińscy, Chyczewscy, Podoscy, przesyłają pozdrowienia. Makowska jest w Moskwie, Piaskowski Wacław w Bobrujsku, lazaret dla koni. 7367

Mieczysław Szulc, Długosiodło, gub. Łomżyńska, zawiadamia żonę Maryę w Niźnie-dnieprowsku, gub. Ekaterynosław., ul. Gładkowska 13, że zarządza apteką Drewniakowskiego w Długosiodle. Warunki materyalne b. dobre. — Proszę o wiadomość o zdrowiu i położeniu materyalnem swej żony i Geni. Serdeczne pozdrowienia — proszę o wiadomość tą samą drgą. 7368

Antonina Węglarska, Warszawa, Koszykowa 17, zawiadamia Jana Węglarskiego w Moskwie, że wszyscy zdrowi. Prosi o jakąkolwiek wiadomość tą samą drogą. 7370

Honorata Wolfke, zawiadamia syna Pawła w Mohylowie gub. Małomieszczanska 2, że jest w Włocławku u Stasiów, którzy mają córkę. Proszę o częstsze wiadomości o sobie i Jańci. Jesteśmy zdrowi. W mieszkaniu Preferowskich była Józia w kwietniu. Nauczycielka pilnuje. Wszystko w porządku. 7371

Dr Józef Weker zapytuje o zdrowie synów — i gdzie są Białogłowscy. Jesteśmy zdrowi, mieszkamy w Warszawie. 7372

Julian Żukowski, Warszawa, Smolna 1, zawiadamia Józefa Żukowskiego, stacya Kamarowcy, miasteczko Wołkowince, ogrodnika kolejowego 15, ucząstku J. Z. Ż. D. — Jestem zdrów. Odpisz przez gazetę. 7373

Zofia Zieglerowa, Kaliksta 23, zawiadamia syna Jana Roberta w Moskwie Sretienka, Pieczatników Pereułok 18, że wszyscy zdrowi. Proszę przysłać pieniędzy. 7374

Marya Zawadzka, prosi Wasyla Iwanowicza Zawadzkiego, gub. Władimirskaja, Perejasławl Zaleskij, o wiadomość o ojcu Stanisławie Zawadzkim z Kalisza — czy jest zdrów— czy pracuje na dawnym miejscu. Jestem zdrowa w Częstochowie. 7375

Jan Bohuszewicz z Warszawy, Złota 38, prosi doktora Kołakowskiego w Moskwie, Proswiryn Zaułek 15, obok Srjetenki o wiadomości o Przygodzkich z Kuniłowa i Rozwadowskich, którzy mieszkają w Szamrajówce, gub. Kijowskiej. 7376

Michalina Bieńkowska, zawiadamia swoich rodziców w Nowo-Sławiańsku, gub. Charkowska, firma „St. Majewski i Sp. — że jest zdrowa, radzi sobie. Wysłała 7 listów. Błaga o wiadomość. 7377

Helena Bołsunowska z Baczkowa, prosi Helenę Rogińską, poczta Sieniawa, gub. Kijowska, zarząd leśnictwa, o wiadomości o matce i braciach. Od lipca zeszłego roku jestem bez wieści. Jestem zdrowa. 7378

Barcikowscy z Warszawy, Służewska 2, zawiadamiają swego ojca Michała w Moskwie Leontiewskij pereułok nr. 26, kantor telegrafu, że Stefan, Michał, Irena zdrowi są dobrze się im powodzi — otrzymali 1600 mk. — nie potrzebują pieniędzy, oczekują wiadomości. Stefan ma posadę, Michał na Politechnice, Irena zdaje maturę. 7379

Janina Ciszek, z Warszawy, Zakroczymska 17, prosi Teofila Ciszek na stacyi Żuchtong, by zawiadomił jej ojca Jana w Bałagoje, droga Mikołajewska, żeby natychmiast przysłał pieniędzy — znajdujemy się w bardzo krytycznem położeniu. 7380

Julian Dmochowski, Warszawa, Wspólna 63a, odpowiada chorążemu Janowi Kaczyńskiemu w Kałudze, Tulska dom Paninoj (Śledzińskiej), że matka i rodzina zdrowa, dobrze im się powodzi, — proszą o wiadomości. Brat Antoni, wuj Piotr w Rosyi, wujowie zdrowi. Franciszek się ożenił— mieszkają w Kaliszu. 7381

Justyna Dobkowa z Warszawy, Polna 32, zawiadamia swego brata Józefa Buterliewicz w Moskwie, biuro Rohn Zieliński — że jest zdrowa. Krzywkowscy przeprowadzili się do Włocławka, gdzie Cypryan dostał lepszą posadę w szkole. Wszyscy zdrowi — Jantzenowie także. Proszę zawiadomić mamę i Janinę. 7382

Genowefa Drzewiecka, Warszawa — Rakowiec, zawiadamia Mieczysławostwo Pawłowskich w Smoleńsku, (czynna armia), że wiadomość otrzymali. Dlaczego piszesz o synku? Antoni pracuje w Twoim gospodarstwie. Staramy się wysłać pieniądze. Wszyscy są zdrowi. 7383

Adam Fijalski, Warszawa, Mokotowska 60, zawiadamia Wacława Morgule w Moskwie, Kamergierski zaułek 2, że jest zdrów, prosi o stałe wiadomości o sobie, znajomych i fabryce. 7384

Janina Grabowska z Warszawy, Polna 66, donosi swoim braciom Feliksowi i Józefowi Grabowskim w gub. Orenburskiej, powiat Czelabińsk, osada Kurtomysz, że wszyscy są zdrowi. Oczekujemy wiadomości od Was i o Stachu Perko. 7385

Horuziel Michalina, Warszawa, Wspólna 39, zawiadamia swego syna Jana w Moskwie, Kuznieckij Most 16, u braci Henneberg, że jest zdrowa, Gutek jest w IV. kl., Hala na I. kursie. Ciocia Bereut umarła 30. września. Co się dzieje w rodzinie i u Lucyanów? Wuj zapytuje czy kontrakt na sklep odnowiony i dokąd? Czy jest dosyć towaru na składzie. Oczekujemy odpowiedz itą drogą. 7386

Dr Maryan Jakowski z Warszawy, Wspólna 26, zawiadamia swego syna Zygmunta, że otrzymał od niego wiadomość, co go bardzo uspokoiło. Sam jest zdrów, niespokojny, jak sobie matka pod względem materyalnem radzi. Proszę o wiadomości o wszystkich. 7387

Agnieszka Karolak z Warszawy, Hoża 32, zawiadamia swego męża Władysława Karolak, stacya Bołogoje II Mikołajewskiej kolei, że wraz z dziećmi zdrowa — wiadomość otrzymała, znajduje się w Warszawie w tym samym mieszkaniu. Oczekujemy odpowiedzi. 7388

Teodor Wilczyński z Warszawy, Nowo-Sienna 1, zapytuje Wacława Wilczyńskiego w Kijowie Stołypińska 45/6 czy odebrał pieniądze z Moskwy od Słupina, czy ma jaką pracę, jak ze zdrowiem i na jak długo jeszcze jest zabezpieczony pod każdym względem. Pieniędzy ile tylko potrzebuje niech pożycza od Polkowskiego, Makowskiego, Wagnera lub Pawła Górskiego, z wdzięcznością zwrócę. W domu wszystko po dawnemu. Co słychać u Stefanka i Normarków. Serdeczne uciśnienia. 7634

Maraszkiewicze, Warszawa, Smocza 43, proszą Józefa Karwowskiego w Płocku, gub. Witebskiej ul. Hr. Tołstoja, aby odszukał rodziców w Orszy, gub. Mohylewska, dom Krutikowoj i nam odpowiedział. Matkę Pana, zawiadomiliśmy. 7240

Wincenty Nożyczkowski, Warszawa, prosi Mieczysława Elechniewicza w Moskwie, Dominikowska, Europejskie meblowane pokoje 24, aby napisał do Józefa Guczkowo, Diedowska fabryka, z zapytaniem, co się z nimi dzieje. Odpowiedź tą samą drogą. Jesteśmy zdrowi. Pozdrowienia. 7243

Marya Łasiewicka, Warszawa, Okólnik 5 a, prosi pp. Witwińskich w Petersburgu, Fontanka 103, by zawiadomili jej córkę Irenkę Łasiewicką, że są zdrowi. Stasia pracuje — wszyscy inni uczą się. 7237

Do **Tłuchowskiego** dla **Rogowskiego** w Kijowie, Wielko-Wasilewskaja. Krakowska kawiarnia. Co się dzieje z Wami? Wszystko zupełnie dobrze. Odpiszcie tą samą drogą. Łopieńska z Warszawy. Żórawia 29. 7236

Marya Lasocka z Warszawy, dziękuje Mieczysławowi Lasockiemu w Moskwie, urzęd. telegr. na kolei Nadwiślańskiej. Staruszek z Aleksandrowa umarł. Sama jestem bardzo słaba. Proszę o wiadomości tą samą drogą. 7235

Jan Lelewel, Warszawa, Smolna 14, zapytuje o Ignacego i Elizę Radziejowskich, mieszkających przed paru miesiącami w Petersburgu u inżyniera Skibińskiego, donoszą, że wszyscy zdrowi — interes wymaga jak najrychlej pieniędzy. 7234

Rodzice **Kondej** z Aleksandrowa, pow. Garwolin, gmina Łaskarzew, zawiadamiają swego syna Antoniego, Iwangrodzki pułk piechoty, II. rota — że są zdrowi — proszą o wiadomość tą samą drogą. 7233

Józef Kulwieć, obrońca pr. Hoża 41, prosi p. Tadeusza Stokowskiego, urzęd. kolei WW. w Moskwie na Dorogomiłowie, II. Brjański zaułek 13, by zawiadomił inżyniera Karola Malewicza, że jego żona z synami i córką w Pińsku z matką i siostrą mieszkają. Są zdrowi. Posłałem im 400 rs. Jest bardzo ciężko. 7232

Anna Konopnicka, Warszawa, Krakowskie 6, zawiadamia córkę Maryę Wakre w Jekaterynosławiu, że miała wiadomość w kwietniu. Zapytuje o jej zdrowie — Julka i wnuczka. Nasza i Julka rodzina zdrowa. Zocha w Przewałach. 7231

Do pani **Wandy Kułakowskiej,** majątek Nowo-Ryków, gub. Witebska, st. poczt. Wieljony. Ignacy Rausz z Żyrardowa zapytuje uprzejmie, gdzie się znajdują jego córki Janina i Aleksandra? 7230

Aleksandra Kaczmarczyk, Warszawa, Szczęśliwicka 25, poszukuje swojego męża Adolfa, stolarza wiedeńskiej kolei, 4-ty posterunek, oddział mechaniczny. Wraz z dziećmi zdrowa. Proszę każdego, ktoby wiedział o jego miejscu zamieszkania, żeby go powiadomił. Szczególnie zarząd kolei WW. prosi się o to. Pisz tą samą drogą. 7229

Julia Krajewska, Warszawa, obecnie Mokotowska 33, zawiadamia Władysława Ziołkowskiego, mieszkającego w Łosinowostrowsku pod Moskwą albo w Moskwie — że jeszcze żyjemy — ale mama od sierpnia chora, tęskni niezmiernie. Posyłam co mogę — ale bieda wielka. Zlitujcie się, przyślijcie co możecie. Serdeczne uściśnienia. Piszcie tą samą drogą. Wszystkie polskie i rosyjskie gazety w Moskwie — uprasza się o przedruk. 7228

Do **Adeli Kopystyńskiej** w Petersburgu Kamienno-ostrowskij Prospekt 44: Czytając Waszą odpowiedź, ucieszyliśmy się bardzo. Wysłałem wiadomość natychmiast do Mani. Czemu nie piszecie o Mamie? Odpiszcie, czy jest zdrowa, Kochany Julku, bądź dobrej myśli! Zamówiono wotywę na Twoją intencyę — o powrót do zdrowia. Majątek Mani spalony. — Starjcie się o odszkodowanie — przeszło 60.000. Rzeczy mamy są w porządku. O pieniądze Mani bądźcie spokojni — damy sobie rady. Adelciu, dowiedz się, czy Filomena Karolina z Nowakowskich Goldstein mieszka z synem studentem na Wasiljewskij Ostrow 4, linia 45? Pieniądze może syn na oba imiona u Weltza — Zwierińskaja 12, odebrać. Fabrykant kryolitu, posłał za zaliczką z ul. Królewskiej. Piszcie tą samą drogą do ojca. — Stęskniony syn i brat Roman. 7389

Do **Kajetana Krawczyka** w Orszy, depot maszynistów kolej. Ojciec umarł. Zawiadom Belunię. Jestem zdrowa — Mundek jest u mnie. Pieniądze, które Brońcia odemnie wzięła — otrzymałam. Jestem w nędzy, przyślij pieniędzy. Matka. 7391

Lebiszowa z Łaz, zawiadamia swego męża Jana w Sanajnie na Kaukazie, że wszystkie trzy zdrowe są, mieszkają jak dawniej, proszą koniecznie o pieniądze, wiadomości otrzymali. Szukiewiczowie są w Warszawie zdrowi. Serdeczne pozdrowienia. 7392

Zygmunt Lasocki w Moskwie, Kamergerski zaułek 5, u p. Brachmana, proszony jest przez swoją żonę o wiadomość o Władysławie Przegalińskim, czy jest zdrów i gdzie przebywa? 7393

Stefania Lichy z Milanówka, zapytuje swego brata Jana Francek w Kijowie, Stepanowska 17, czy synowie żyją. Co słychać u Was, u Klimków, Orzechowskich i Janka Kieckiego? Odpiszcie tą samą drogą do Czarneckiego. 7394

Edward Miński, Warszawa, Wilcza 47, zawiadamia Ludwika, Wandę, Tolę Mińskich w Smoleńsku. Odegitrjewska 29, że rodzina, o którą pytano, zdrowa jest i wszystko nie zmienione. Krzywiccy zapytują o dzieci. 7395

Marya Mazurek z Warszawy, Krakowskie Przedmieście 30, zawiadamia swego męża Ludwika Mazurek, w czynnej armii, sanitaryusz w I. dywiz. lazarecie, 75. dywiz. piechoty, że jest zdrowa, prosi o wiadomość. Zapytuje o brata Józefa. Niema żadnych wieści. Oczekuje opowiedzi. 7396

Helena Nowakowska z trojgiem dzieci ze Skierniewic, Floryana 31, zawiadamia swego męża Juliana, konduktora w Mińsku, Brygady konduktorskie, że są zdrowi, prosimy o pieniądze, bo jesteśmy w biedzie. Błagam panów urzęd. kol. i pana Meresińskiego o odpowiedź przez „Głos Narodu", gdzie się znajduje mój mąż. 7397

Zofia Kozłowska, Przemysłowa 36, zawiadamia męża Szczepana w Moskwie, że są zdrowi. Jestem bez środków utrzymania. Przyślij mi pieniędzy. Dzieci wysłała „Rada Opiekuńcza w Płockie. 7436

Marya Sędziuk, Wspólna 25, prosi szwagra Dygasa w Moskwie, teatr Zimina, o wiadomość o jej mężu i o przysłanie pieniędzy. Wszyscy są zdrowi. Tadeusz duży. Proszę o odpowiedź tą samą drogą. 7431

Żona i rodzina **Henryka Nowaka** z Kielc, proszą usilnie p. Jerzego Treszlera, st. piątego kursu medyc. na uniwersytecie w Moskwie, o wiadomość o miejscu pobytu i o zdrowiu pana Nowaka. Można się o nim dowiedzieć u p. Dr. Jerzego Getzowa w Moskwie, który jest spokrewniony z p. Nowakiem. 7398

Wieliczko Anna zawiadamia doktora Wieliczko w Moskwie, że zdrowi — mieszkają Warszawa, Złota 36. Rzeczy są razem. Hala się uczy. Rodzina jest na wsi. — Łódź Ukrainka dobrze. Proszę o wiadomość. 7430

Makowiecka zawiadamia Wacława Gąssowskiego w Petersburgu, Gogola 22, że Tadeusz z żoną, 4 ciocie, Gucio z żoną i synem zdrowi są. — Zimek gospodaruje, zdrów, Dom Anielki cały. 7432

Edward Karpiński, Siedlce, odpowiada braciom, którzy pracują na kolei Aleksandrowskiej w Orszy, że pieniądze otrzymali, dziękują, zdrowi. Rodzice wdzięczni za pamięć, są zdrowi Moja mała u rodziców. 7435

Zofia Kulińska, Jabłonna, zawiadamia swego męża Jana w Moskwie, Bulwar 8; Jesteśmy zdrowi — dzieci tęsknią. Otrzymała raz 150 mk. Daj odpowiedź tą samą drogą. 7434

Stanisław Niemirowski z żoną, Hoża 28 — i brat Adam — Nowogrodzka 20, zawiadamiają swoją matkę i siostrę Maryę Mirowską w Moskwie, Daiew Pereułok 2—56, że są zdrowi. Stanisław ma dawne zajęcie. Adam ma posadę w Magistracie. Przypominamy o przysłanie poświadczenia. Maryna — Nowogrodzka 20, jest chora — prosi swoją rodzinę o wiadomość i przysłanie pieniędzy. 7433

Jadwiga Warnka, Warszawa, Koszykowa 30, zapytuje o zdrowie rodziny Henryka Ornowskiego, Piątkowskiej w Kamieńcu Podolskim, Mama zdrowa. Odpowiedź tą samą drogą albo wiadomość od znajomych. 7429

Jan Wierzbowski z Nowogródka, zawiadamia swego brata Hipolita, zamieszk, w Kryczynie, że jest zdrów, — prosi o pieniądze. Można przysłać przez Wileński wschodni bank na imię księdza Lubiańca. 7428

Marya Wierzbowska, zawiadamia Zofię Wierzbowską w Mińsku, że Ksarzewscy oboje chorzy. W Wilnie potrzebują pieniędzy. Ida przechodziła ciężką operacyę. Pieniądze proszę przez bank przysłać. Proszę o wiadomość o Frieburgu. 7427

Rozalia Wójcik, majątek Rybno, poczta Wyszków, zapytuje o syna Aleksandra Wójcika w armii czynnej, 23, Martyrnij artyleryjski Dywizion, 2 baterya. Przeszło od roku niema żadnej wiadomości. 7426

Stefania Sosnowska, Warszawa, Piękna 16, zapytuje o męża Zygmunta Sosnowskiego, który ostatnio był w Syzraniu, gub. Symbirskiej w pułku dragonów. 7425

Reinstein, Mokotowska 61, zawiadamia Dziewulskiego i Langego w Sławiańsku: W rodzinie wszyscy bez wyjątku zdrowi. Prosi o wiadomość tą samą drogą. 7424

Pelagia Milk z Żyrardowa, zawiadamia Franciszka Milk w Marjupolu, Konstantynowska 39, gub. Ekaterynosławska, że matka, siostra zdrowe, proszą o wiadomość tą samą drogą: Michalska, Koszykowa 49. 7423

Mieczysław Łabędzki Warszawa, Wilcza 11, prosi zawiadomić 1) brata Alojzego Łabędzkiego, szpital „Szlachty Tambowskiej w Tambowie, 2) siostrę Maryę Ziemską w Rosławlu, gub. Smoleńska, dom Lutza, 3) inżyniera Tadeusza Chojnowskiego, w Kołomnie. gub. Moskiewska, 4) Witold Sikorski w Witebsku u adwokata Bzowskiego, że cała rodzina zdrowa jest. Niespokojna, prosi o wiadomość, jak się Wam powodzi. 7422

Kiersnowska z Horodziłówki, zawiadamia Janinę Szpilewską w Słucku: W Horodecznie gospodarują. Stodoła spalona — młyn idzie. Bronowscy, Karpowiczowie gospodarują u siebie. Wojna, Lubczański, Kostusiowa, Ewka, w domu. 7421

Kiersnowska z Horodziłówki, zawiadamia Bekkera w Karacku: Żyjemy sami, zdrowi, syci. Połowę spalonych gospodarczych zabudowań, odbudowaliśmy. — Smutno — że musiałem zostać. Pisać proszę: Szwajcarya, Fryburg, Uniwersytet. Profesorowa Estreicherowa. 7420

Roman i Marya Jodkowie, Aniela Baranowiczówna z Łopuszna, zawiadamiają rodzinę w Mińsku, że w Słuczczynie i Rybiński zdrowi — proszą o wiadomość tą samą drogą. 7419

Kiersnowscy z Horodziłówki, zawiadamiają Annę Kiersnowską w Odessie; że są zdrowi, mieszkają wygodnie w dużym domu — jedzenia mają dosyć. Kazio zarabia cokolwiek. Marysienka wesołe dziecko. Oczekujemy wiadodomości. 7418

St. Horodziej, wieś Krasnohorka; Dziedziulowie; Mieszkam w Nowogródku, jestem zdrów — gdzie się znajduje moja rodzina, czy są wszyscy zdrowi? Oczekuję wiadomości. Fabian Baranowicz. 7417

Maryla Czartkowska, zapytuje Gabryeli Kozakowskiej o miejsce pobytu, zdrowie, wiadomości o Maryi Próchnickiej z dziećmi. Sama mieszka z dziećmi i wnukami w Horodziłówce. 7416

Józef Lutomski, zawiadamia Zygmunta Lutomskiego, inżyniera w depot. kolej. w Tyflisie, że cała rodzina zdrowa. Ciocia Bronisława umarła. Wiadomość otrzymaliśmy — dziękujemy. Brześć Kujawski, gub. Włocławska, fabryka cukru. 7439

Adam Utschik w Łańcucie prosi usilnie o wiadomość o matce Antoninie Utschikowej w Tarnopolu, ul. Wałowa 9. Proszę o przedruk w „Dzienniku kijowskim".

Toczkowska Stefania zawiadamia syna Stefana, że żyje jest zdrową, prosi o odpowiedź tą samą drogą. 7441

Maryanna Lech, Warszawa, Szosa Wolska 18, zawiadamia Stanisława Miecznika w Petrogradzie, Gorodskoj lazaret 199 — Helena, dzieci, rodzice, zdrowi. Odpisz, czy żyjesz, może potrzebujesz pieniędzy? 7440

Do p. doktorowej **Dory Rosenblatt** w Żytomierzu, Kiewska ul., Wołyń. Prosimy o wiadomości tą samą drogą przez gazetę o sobie, Jakóbie i dzieciach, Guci, Feli i Heni. Nasz ojciec umarł w lipcu. Mama i my wszyscy jesteśmy zdrowi. Regina. Uprasza się gazety żytomierskie o przedruk. 7401

Helena Pieńkowska z Warszawy, Wilcza 57, prosi swego brata Zygmunta Podkońskiego, inżyniera-technika kolei Aleksandrowskiej w Moskwie, Kuznieckij Most 12, o wiadomości o synach Jerzym i Zygmuncie. Wszyscy są zdrowi. Proszą o odpowiedź. 7400

Leokadya Najdeker, Warszawa, Praga, Mińska 9, zawiadamia Kazimierza Najdekeri Frnciszka Gadomskiego w Jekaterynosławiu, urzęd. kolej., że są wszyscy zdrowi, pieniądze odebrali. Genia na posadzie w Popielach. Stasia w 3 klasie. Ja w domu, zarabiam dobrze. Heniuś i Janinka są naszą rozrywką. Mania zajmuje się domem. Nie martwcie się o nas, Pan Bóg o nas pamięta. Napiszcie prawdę, czyście zdrowi. 7399

Aleksandra Księżopolska z Warszawy, Świętokrzyska 9, przesyła serdeczne życzenia imieninowe Teodorowi Zdzienickiemu w Moskwie, Gruzińskij Komora, Koleżskij Wał 11. Ojciec umarł. Czy mama jest z Tobą? 7390

Regulski Juliusz z żoną Bronisławą i Lila z Kutna, są zdrowi — błagają znajomych o wiadomość tą samą drogą o synach Bronisławie, Januszu i Józefie, gdzie się znajdują i czy są zdrowi. Prosmiy usilnie o wiadomości. 7403

Bronisława Różycka z Warszawy, Tarczyńska 11, prosi swego męża Franciszka Różyckiego w Mińsku, Policyjna 2, o przysłanie 200 rb., gdyż nie może weksli wykorzystać. Jesteśmy zdrowi. 7402

Matka z Warszawy, Złota 65 a, zawiadamia **Maksymiliana Stückgold** w Moskwie, instytut dróg i mostów, że są wszyscy zdrowi. Niepokoją się brakiem wiadomości o Marychnie, Maksiu, Władziu, Muniu Bornstein. Prosimy o wszystkie dokładne adresy. 7404

Stanisław Ulatowski z Warszawy, Żelazna 75, zawiadamia swego syna Konrada w Oranienbaumie, fabryka automob., że są wszyscy zdrowi. Brak gotówki. Przyślij koniecznie. pisz tą samą drogą. 7407

Henryka Safjana, studenta 4-tego kursu medycyny w Moskwie, proszą zrozpaczeni rodzice z Warszawy, Szpitalna 3, o wiadomość przez „Głos Narodu", czy zdrów — i jak mu się powodzi? 7406

Doktór **Sawicki,** Warszawa, Królewska 7, zawiadamia Maryę Iwanicką w Kijowie Funduklejewska 32, że jest zdrów, prosi donieść szwag. Wandzi, żeby bezwarunkowo przysłała pieniądze, może się znajdzie jaki sposób. 7405

Justyna Wilman, Warszawa, Marszałkowska 31, prosi państwa Wierzejskich w Moskwie o adres Maryanów Wierzejskich. Mieliśmy przez Szwajcaryę wiadomość, że są w Kałudze. Wszyscy jesteśmy zdrowi, prosimy o odpowiedź przez gazetę. 7409

Natalia Wróblewska, Warszawa, Chmielna 106, prosi o wiadomości tą samą drogą o swoim mężu Walentym Wróblewskim, dezynfektorze warsz. wied. kolei. Sama z dziećmi zdrowa. Tomczyńska umarła. 7408

Charków, Błagowieszczeńska 30, **Fabian Baranowicz.** Mieszkam w Nowogródku, jestem zdrów. Czy moja rodzina z Tobą mieszka? Jak się czują? Baranowicz. 7414

Anna Zembowiczowa, Warszawa, Wązka 1, zapytuje Dr. Zygmunta Habrowskiego w czynnej armii, gdzie mieszkają, jak zdrowie Broni, Andzi, Hanuli, Jakubowskich, Sawickich. Jesteśmy zdrowi, dobrze się powodzi. 7413

Anna Wiłucka z Warszawy, Mokotowska 55, (Ochrona Kobiet) zawiadamia swego szwagra Piotra Winiarskiego w gub. Tambowskiej, Lipieck, zakład ogrodniczy, że jest zdrowa prosi o wiadomość o swym mężu Henryku Wiłuckim, ponieważ od roku niema żadnych wieści od niego. 7412

Klara Wileńska z Warszawy, Leszno 28, magazyn obuwia Topaz, zawiadamia rodziców Srul Wileński w Czernobyle, gub. Kijowska, dom własny, że jest zdrowa, pracuje u Topaza, prosi o wiadomości tą samą drogą. Jak się powodzi rodzicom? 7411

Marya Wołosz z Warszawy, Leopoldyny 19, zawiadamia swego brata Jana Kręckiego w Sławiańsku, gub. Charkowska, ul. Pocztowa 45, że w domu wszyscy zdrowi, ale od Ciebie i Zygmunta żadnych wiadomości nie mamy. Prosimy o wiadomość tą samą drogą. 7410

Justyna Bobrowska, zawiadamia swego brata Kazimierza Kowalewskiego, że rodzice żyją, są zdrowi — rodzina cała również, Stasio pisze z niewoli. Od Edzia niema żadnej wiadomości. 7415

Maryanna Kujawa, Warszawa, Wola, zawiadamia córkę i zięcia Podolskich, że jej syn Stanisław w Berlinie jest. Wuj Marczak umarł. Jesteśmy zdrowi. Piszcie tą samą drogą. 7438

Paulina z Ortweinów Ambroziewiczowa, Warszawa, Piękna 29, zawiadamia Karola Ortweina, urzędnika Zarządu kolei Wiedeńskiej, Moskwa, że jesteśmy zdrowi, mieszkamy z matką, pisałam do Ciebie o moim ślubie. Stefka posyła pozdrowienia. Wiadomości oczekujemy tą drogą. 7079

Jadwiga Brandes, Moskwa, Twerska Gliniczewski 6—3. Adolf bardzo niespokojny o matkę. Co z nią słychać. Starajcie się nam dać wiadomość przez Sztokholm. Jesteśmy bez wieści. Powodzi nam się dobrze. Mieszkamy w Warszawie, pozostała rodzina w Kaliszu. Mala u Adolfa. Gdzie jest rodzina Płockich, Fela. Moskiewskie dzienniki proszone są o przedrukowanie niniejszego ogłoszenia. 7080

Zweigenhaft z Warszawy zawiadamia inżyniera Berkmana, Moskwa, Pokrowka, Degtiarny 10, że Borys zdrów, wstąpił znowu do szkoły, aby ukończyć studya, wyjechał od nas. Pieniądze otrzymał. Sara, Anna proszą mężów regularnie przysyłać pieniądze. Odpiszcie. 7073

Marya Cieńska z Wodnik zawiadamia Stanisława Zaliwskiego. Dębówka Skała, że pieniądze i kosztowności Jego bezpieczne. U nas nigdzie nikt nie został, wszystko zniszczone, posłać dowiedzieć się. 7072

Florentyna Matlak, Kraków, Kopernika 36, zawiadamia Feliksa Matlaka, jeńca wojennego w Omsku, Centrala telefonów, że wszyscy zdrowi. Maryła czeka na Ciebie, czy Ty się żenisz? Prosi o odpowiedź przez „Głos Narodu". 7071

Cecylia Kszykowska, Warszawa, zawiadamia męża Władysława, urzędnika drogi Łódzkiej, Piotrogród, wszyscy zdrowi, Wcio, Henio, Jadzia, Halinka uczą się bardzo dobrze, Teodora niema, otrzymałam ostatnio trzysta marek, jeżeli możesz potrzebuję koniecznie dwieście marek miesięcznie. Tęsknimy bardzo, odpowiedź tąż drogą. 7069

Stanisław Gruszecki, zawiadamia żonę Paulinę w Kołomyi, że zdrów, pozostaje dotąd we Lwowie ul. Zielona l. 25. Ignaś uczęszcza do gimnazyum, Roman uczy się prywatnie, jest jej lepiej — leczy się dotąd. — Prosimy Mamusię bardzo, by się oszczędzała w swej ciężkiej pracy, dzieci niech uczą się prywatnie. Z wielką tęsknotą podzrawiamy Mamusię i rodzeństwo, ja również pozdrawiam Ks. Kluza i Kosińskiego. 6546

Heinowa Józefa i jej kaptury zdrowi, warunki materyalne znośne. Co słychać u Kałusowskich, Kowalskich. Wierzejskim dziękuję za pamięć, pracuję Jasna 10. Wszystkim przesyłam uściski. 7070

Miniewickich inżynierów, Petersburg, Sierpuchowska 3, zawiadamia z Gutorzewa rodzeństwo Rzempołuscy, że ukochana ciocia Joasia Wołowska umarła 8. paździer. na nerki i gruźlicę, pochowana w Sochacinie. Reszta rodziny zdrowi. Niespokojni odpowiedzcie tąż drogą. Warszawa, Hoża 47. 7068

Elżbieta Jankowska ze Stężycy, powiatu Garwolińskiego, uprasza pana Józefa Barańskiego w Klińcach, gub. Czernigowskiej o zasięgnięcie wiadomości, gdzie jest i czy żyje mąż jej Ignacy Jankowski, praporszczyk 353 a Liflandzka piesza drużyna, jak również ciotka Klementyna Szweling. Wszelkie koszta z otwarciem komunikacyi z wdzięcznością zwrócę. Stara Ignasiowa się kłania, prosi dowiedzieć się, gdzie jej syn kolejarz Czesław Nowak. Odpowiedź tą drogą. 7064

Ksiądz **Tomasz Słonecki** ze Stężycy pozdrawia pp. Kachelskich, Stebłowskich, Fraszczyków, Zawadzkich, Niewęgłowskich i uprasza o wiadomości tą drogą o sobie i Klementynie Szweling. 7063

Helena Nivet zawiadamia siostrę Maryę Krzyżanowską, Kijów, Bolszaja Zytomirskaja, że matka zdrowa. Gustaw coraz gorzej, otrzymaliśmy 600 mr., prosimy jeszcze pieniądze. Gdzie Władziowie, Wackowie? 7062

Ryszard Kaczyński, dyrektor Zakładów Ostrowieckich w Ostrowcu, obwód Opatowski, zawiadamia żonę i rodzinę, że jest zdrów. Ostatni list od żony otrzymał [illegible] marca. Pisał kilkakrotnie, ostatni do siostry w połowie czerwca przez Komitet Polski Stokholm Wallingatan 28. Czeka niecierpliwie wiadomości. Prosi pisać przez powyższy Komitet. Czy Wituś i Zygmuś zdrowi? Dziennik Kijowski i inne pisma uprasza się o przedruk. 3062

Grammensowie w Łodzi, Rzgowska 17, zapytują się, czy zdrowi są i co robią studenci Alfons Grammens i Józef Różański, pierwszy Instytutu cywilnych inżynierów, a drugi komunikacyiw Piotrogrodzie. 7057

Piotr Włodarski w odpowiedzi na anons zawiadamia żonę Helenę, zamieszkałą w Pawłogrodzie gub. Ekaterynosławskiej, ul. Charkowska nr. 62, dom Pelitkina, że jest zdrów, gabinet prosperuje dobrze i od pewnego czasu ma dokładne wiadomości o żonie i córce. Bracia i siostry również są zdrowi. Prosi, aby zawiadomiła p. Maryę Ignatowiczową w Kursku ul. Troicka dom Karleberga, że synowie jej są zdrowi i dobrze im się powodzi, pragną mieć wiadomość o matce. 5058

Marta Wiesner z Łodzi zapytuje się kuzyna Albina Kauss meszkającego w Moskwie ul. Morosiejska nr. 13, co się dzieje z jej synem Arturem Wiesnerem, wziętym do wojska. Następnie zapytuje się o pp. Pancygran. Pisma wychodzące w Rosyi uprasza o przedruk niniejszego. 5059

Felicya Hejmanowa zawiadamia Dr. Alfreda Hejman w Moskwie Kriwoarbatski Perenłok 21, że syn jego zdrów, jest uczniem 3 kl. Wszyscy są zdrowi. Otrzymałam 450 mk. Zawiadom Rumszyckiego, proszę o pieniądze. 7343

Maks Grankowski, Warszawa, Chmielna 23, zawiadamia brata Franciszka w Sławucie ks. Sanguszki, że wszyscy zdrowi w Kaliszu. Mieliśmy wiadomość od Olesi, która mieszka ze Stanisławem. Wacław prosi, żeby siz Olesie nie martwiła, jeżeli chora, proszę ją leczyć. Jeżeli klimat jej nie służy, niech wróci. Proszę o odpowiedź tą samą drogą. 7342

Celina Gąssowska, zawiadamia inżyniera Wiesława Gąssowskiego i Feliksa Kosickiego w Odesie o śmierci Konstantego Gąssowskiego i prosi o wiadomość tą samą drogą. Telegrafować Włodywostok. 7341

Julia Gumienna, zawiadamia męża, że jest zdrowa z dziećmi, mieszka w Nowym Dworze, dom Mierenkowa. Proszę o pieniądze. Wiadomość tą samą drogą. 7340

Stanisław Grąbczewski, Biel, gub. Łomżyńska, zawiadamia Floryanostwo Grąbczewskich, Jadwigę Grzybowską, że Orło spalone, Biel ocalał, zasiewy uskuteczniono, inwentarz roboczy skompletowano, zajmuję się osobiście gospodarstwem. Rodzice służby proszą o wiadomości o dzieciach. Proszę o wiadomości tą samą drogą. Gazety upraszam o przedruk. 7339

Kornblum Gepner, Warszawa, zawiadomia Jakóba Szenwald w Moskwie, Marosejka Kosmodemjanskij Perenłok 10, że wszyscy w biurze i rodzinie zdrowi. Zdziwiony, że tak dawno wiadomości brak — czy kwit wysłany? Dlaczego nie pisze do Feldsteina? Prosimy o regularne wiadomości dwa razy miesięcznie. 7338

Otylia Cymbalist, pozdrawia swego męża Mikołaja w Moskwie. Ogłoszenie jego czytała. Matka, dzeci i ona sama zdrowe. Pieniądze otrzymała. Wszyscy Cię całują. 7337

Władysław Brydowski z Warszawy zawiadamia Jakóba Ram w Koińsku, gub. Tomska, że są wszyscy zdrowi. Dowiedz się o Olesiu. Odpowiedź tą samą drogą. 7323

Tadeusz Brzozowski z zoną z Warszawy, Polna 76, zawiadamiają ojca Bronisława w Moskwie, Bolszaja Carinskaja 37, że matka, Włodkowie i Wicek są w Łowiczu. Wszyscy zdrowi. Proszą o wiadomości tą samą drogą. 7324

Marya Carnecka z Warszawy, Krakowskie 7, zawiadamia Zygmuntów Czarneckich w Petersburgu, Zagorodnyj 10, m. 10, że Marzyńscy, ja i ciocia zdrowi jesteśmy, pracujemy na dawnym miejscu. Pieniędzy nie otrzymałam. Jankę, Stefę zawiadomcie. Proszę o odpowiedź tą samą drogą. 7325

Zofia Genelli z Warszawy, Mokotowska 39, prosi Bohdana Maleszewskiego w Kijowie, Mezingowskaja 16—4, by zapytał Jerzego Żelisławskiego, gdzię sie znajduje Zdzisław Genelli. Rodzina oczekuje wiadomości z utęsknieniem. 7326

Janina Luerowa z Warszawp, Służewska 5, błaga o wiadomości o swoim mężu Feliksie, o rodzicach, Stefanach i Tadziu. Z synem i córką są zdrowi. Hela jest w Warszawie, zdrowa. Krajewscy są zdrowi. 7327

Kazimierzowi Goljanowi, Charków, Rymarska 25, dziękuje Lucyan Kreczmar, Sosnowiec, za otrzymane wiadomości, prosi o dalsze miesięcznie tą samą drogą. Kosztów nieszczędźcie, jedyna pociecha. 7138

Klementyna Sląska ze Skorczewa prosi swego brata Bohdana Kośmińskiego z Krzęska o adres Celinki — gdzie wyjechała. Staś przy jakim pułku. Bardzo się niepokoję i zrobię poszukiwania, aby się coś o nich dowiedzieć. Jak się miewacie Halinka, czy przeprowadzacie się do Krzenicy — odpowiedź tą samą drogą. 6906

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z org. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.